Nr. 184 (z dod. por.). Dnia 6 lipca. Czwartek. Dnia 24 czerwca (6 lipca) 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 512.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna wotywa w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej na intencję pątników, podążających na odpust N. Panny Marji Szkaplerznej do Częstochowy. Po nabożeństwie pobożni otrzymają błogosławieństwo na drogę.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

— W kościele Panny Marji na Nowem-Mieście jutro rozczpocznie się 40-godzinne nabożeństwo, które zakończy w niedzielę odpust Nawiedzenia N. Panny Marji.

— Kościół Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, jako pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, obchodzić będzie wotywą z wystawieniem N. Sakramentu o godzinie 9-ej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Otwarcie parlamentu niemieckiego odbyło się onegdaj z wielką pompą, po raz pierwszy od lat wielu wobec wielkiej publiczności; uwagę powszechną zwróciło zwłaszcza wprowadzenie cesarza przez paziów, obecność najwyższych dygnitarzy dworu i paradne wystąpienie kompanji straży zamkowej. Wejście cesarza zwiastowało tym razem odegranie przez hornistów staro orańskiego hymnu o Wilhelmie nassauskim; stereotypowy okrzyk na cześć wchodzącego cesarza wygłosił członek centrum Dieden, jako najstarszy wiekiem członek parlamentu, liczący 83 lat życia.

Cesarz przybył do parlamentu w mundurze lejbhuzarów na koniu z Poczdamu do Berlina. Wejście do sali nastąpiło o godzinie wpół do pierwszej. Obecnymi byli wszyscy członkowie rządu i rady związkowej, w ich liczbie hrabia Caprivi, sekretarze stanu Boetticher, baron Marschall, v. Stephan i baron Maltzahn. Przybyli w dużym komplecie posłowie konserwatywni i nacjonalliberalni; natomiast świecili zupełną nieobecnością socjaliści i frakcja richterowska wraz ze spojoną z nią ściśle południowo-niemiecką frakcją demokratyczną.

Sejm pruski uchwalił na posiedzeniu wtorkowem wniosek o utworzeniu izb rolniczych.

Wniosek ten postawił Loë, wyrażając w ten sposób życzenia „związku rolników”, domagających się osobnego prawa agrarnego dla Prus. Przeciw wnioskowi oświadczył się gorąco wolnokonserwatysta Schultz-Lupitz, który dowodził, że tylko praca i nauka dopomoże ziemiaństwu do wyjścia z dzisiejszego okresu przesilenia. Konserwatyści przerywali mowcy ustawicznemi protestami. Ostatecznie wniosek Loëgo słabą większością przyjęto, w ten sposób czyniąc zadość uporczywie przez sfery agrarne Prus wyrażanemu życzeniu, ażeby państwo swojem potężnem ramieniem przyszło z pomocą rolnikom.

Od lat dwudziestu dwóch, od czasu komuny z roku 1871-go, Paryż nie oglądał na swoim gorącym bruku barykad, tego tradycyjnego symbolu wstrząśnień rewolucyjno-socjalnych we Francji. Ujrzał je we wtorek. Z nieopatrznej psoty studenckiej wywiązała się wielka, mająca wszelkie znamiona rewolucyjnego dreszczu, uliczna zamieszka. Żywioł bezrządu, proletarjat ulicy, podżegany przez gotową zawsze drużynę agitatorów doraźnych, dla których życie rozpoczyna się z zamętem, wmieszał się do zatargu artystyczno-studenckiego, którego natury nawet nie rozumiał i farsę zamienił w ponury, prawie tragiczny epizod dziejów wewnętrznych Francji republikańskiej.

Br. Z.

Echa letnie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Nowa Szczawnica, 29-go czerwca.

Tak, nowa! zupełnie nowa, bo powstała odmłodzona w swej uroczej miejscowości!

Zapytacie jakim cudem?

Akademja umiejętności, nie mogąc sobie poradzić z zacofanym zarządem, wydzierżawiła Szczawnicę p. Wiśniewskiemu na lat 18, który w ciągu ośmioletniego zarządu Iwoniczem doprowadził go do oświetlenia elektrycznego.

Otóż dziś już Szczawnica jest nie do poznania; domy, należące do zarządu, otrzymały nowe umeblowanie z pościelą na żądanie, wszelkie niezbędne wygody po europejsku urządzono, słowem wszystko, co do zdrowia i wygody potrzebne, doprowadzono do porządku.

A przyjemności? Dworzec gościnny na teatr urządzono zupełnie inaczej; część teatru zostawiona jak była dla spodziewanej części personelu krakowskiego i dla artystów muzyków, między którymi, jak zaręcza zarząd, ma się tu zjawić Barcewicz. To imię magiczne sprowadza tłumy! Dalej urządzono salę konwersacyjną, gdzie co wieczór schodzimy się na gawędę około pysznego fortepianu Bechsteina. Czytelnia zaopatrzona we wszelkie pisma krajowe i nasze warszawskie; w tymże gmachu przed czytelnią urządzono kawiarnię oraz telefon, gdy kto zapragnie pożywniejszego posiłku od sławnego Olehseego, który od tylu lat przoduje kuchnią swoją wszystkim gastronomicznym zakładom galicyjskim, nie mówiąc nawet o Zakopanem, gdzie wcale jadać nie można i gdzie się ludzie poprostu zjeżdżają dla flirtu i dla wszelkiej swobody, z jaką się ten ulubiony dziś flirt tylko w Zakopanem prowadzić może. Wyjątek stanowi rzecz prosta wyborny zakład Chramca. Że w Szczawnicy jest i powietrze lepsze i wygody wszelkie i dobre jedzenie i najcudniejsze w świecie pieniny i znakomici doktorzy, jak: Gludziński i Kruszyński, którzy tu zajęli pierwszorzędne stanowisko.

Co do samej kuracji, to niech mi wolno będzie powtórzyć słowa ś. p. Chałubińskiego: „tydzień w Szcza-

Pod Świętym Krzyżem.

(Projekt nowych siedzib letnich.)

(Dokończenie.)

Piekarze w N. Słupi są tylko żydzi, którzy codzień wypiekają smaczny chleb żytni oraz razowy zarówno żytni, jak pszenny, a nawet na zamówienie i rogale, wszystko nieco taniej niż w Warszawie. Bułki niebardzo smaczne. Mięso cielęce i baranie po 7—8 kop., wołowe po 9—11 kop. funt, wieprzowe drogie. Drobiu dużo i taniego (gęsi obfitość po 60—70 kop.) Masła kwarta (2¼ funt.) około 40 kop., mleko po 5 kop. kwarta. Warzyw pospolitych dostatek, tylko kapusty białej prawie niema, uprawiają tu bowiem czerwoną, albo raczej coś pośredniego pomiędzy białą a czerwoną. Owoców dzikich bardzo dużo. Góry, zwłaszcza obnażone z lasu, porosłe są gęsto poziomkami, takiemi, jak w Zakopanem, które do połowy sierpnia mieć można i obfitość też tu wielka dzikich malin i wybornych jeżyn, tych ostatnich w końcu sierpnia i we wrześniu. Co do owoców hodowanych, tych znajdzie tu b. wiele i tanich. Gdy spojrzeć na N. Słupię zkądkolwiek z góry, to widać tylko kościół i trochę domostw w rynku—reszta tonie zupełnie w sadach. Okoliczne też wioski tak są bogato zaopatrzone w drzewa, jak tego chyba na Powiślu szukać trzeba. A jest tu wszystko: zarówno wiśnie, jak śliwki, dobre jabłka i gruszki. Sążeń drzewa po 1 rs. w lesie nabyć można; budulcowe też niebardzo drogie.

Oto mniej więcej jak się przedstawia dziś najbliższe sąsiedztwo gór Świętokrzyskich. Obrazek ten nudny jest może, ale o ile było można wierny. Dla uzupełnienia go dodajemy, że najbliższa stacja pocztowa znajduje się w Bodzętynie i Łagowie, więc o 2 mile blizko; gdyby jednak letnicy do N. Słupi napłynąć chcieli, to i stację zapewne przynajmniej na lato otworzonoby. Apteka jest, ale doktor mieszka na górze, w dawnym klasztorze. Drogi tylko bose, szosy ani drogi bitej naokół ani śladu. Są one niedogodne po ulewie, ale na czas krótki, zresztą wcale znośne, z wyjątkiem raptownych zjazdów, po których się tu jeździ bez hamulców. Podgórskie drogi są kamieniste. Za to ścieżek moczarowatych, tak pospolitych w Tatrach, prawie tu się nie spotyka.

Lud pod górami Świętokrzyskiemi dorodny, grzeczny i usłużny. Każdy, kogo o cokolwiek zapytać, informuje chętnie, każdy spotkanego uprzejmie pozdrawia zwykłą, piękną formułą ludu naszego. Do roboty nieleniwy, a przytem uczciwy, włościanin tutejszy łatwo zyskuje sympatję. Koniki mają małe i niepozorne, ale tak wytrwałe, że bez wytchnienia po górzystej drodze bocznej łatwo 6 mil ubiegają. Przewodników z zawodu niema, ale ci też nie są potrzebni; zawiłych ścieżyn nie ma, chyba w głównem paśmie, którego wierzchołkami chodzić nie warto, bo lasem zarosłe, widoków nie daje.

Z N. Słupi, oprócz niezliczonych mniejszych i większych przechadzek, można i należy zrobić wycieczki do klasztoru Św. Krzyża, słynącego na cały kraj ze znacznej cząstki drzewa świętego, przechowywanej w oddzielnej kaplicy, wspaniałemi freskami ozdobionej. Relikwiarz szczerozłoty w kształcie podwójnego krzyża (benedyktyńskiego) pięknie jest cyzelowany, lecz wyryte rylcem rysunki po części starły się od pocałunków pobożnych, jak owego słynnego posągu św. Piotra w rzymskiej bazylice. Kościół, w którym w wielkich obrazach przedstawiona jest historja św. Benedykta i legenda o założeniu klasztoru, tudzież i święte relikwie, znajdują się pod opieką ks. Meleckiego, człowieka wielce inteligentnego i dla zwiedzających uprzejmego, a niestrudzonego informatora. Widok z wieży, zapewne najpiękniejszy w Królestwie, szczodrze wynagradza wdrapanie się po 172-ch schodach na jej galerję. Dmie na tej wysokości wiatr silny, na który delikatniejsi powinni być przygotowani. Odległość klasztoru od N. Słupi 4 wiorsty, droga niezbyt stroma, dla przywykłych do chodzenia po górskich drogach kamienistych łatwa. Można też wjechać, ale trzeba mieć kości mocno w stawach osadzone i wszystkie części wewnętrzne, jak się należy, przymocowane.

Wycieczka na Jeleniową (Zamkową) górę bardzo piękna i urozmaicona. O drogę dopytać łatwo, a prowadzi ona pięknemi polnemi ścieżkami po łąkach i miedzach, przez strumienie i wzgórza, wygonem gromadzkim, a następnie w pół obnażoną krawędzią zachodnią. Z góry okazały widok; na górze mnóstwo poziomek, a po przebyciu granitowych kusypów pyszny wypoczynek na obfitej, puszystej trawie. Odległość od Słupi 6 wiorst.

Schodzić radzimy stokiem północnym dla nacieszenia się wyjątkowo pięknemi i wielkiemi bukami, których tu bardzo jest dużo.

Na górę Witosławską trzeba podjechać do Witosławic, traktem opatowskim. Po drodze przejeżdża się przez bogate wsie podgórskie: Starą Słupię, Sarnią Wolę (wspaniałe lipy przy dworze), Mizgonowice i Witosławice. Widok tylko pod kaplicą na górze i to ograniczony; dalej las.

Wycieczka do Kunowa, prawie o 4 mile odległego, przy dłuższym pobycie w Słupi, może być również podjęta i w jeden dzień załatwiona. Należy więc je-

wnicy, rok życia". Sam mieszkał w Zakopanem dla osobistych powodów, wysyłał zaś chorych tylko na zimę. Jeden z poważnych doktorów powtórzył mi słowa, powiedziane w r. b. do niego przez doktora Baranowskiego: „doktor, który wysyła chorego do Zakopanego, bierze go na swoją odpowiedzialność, lecz Szczawnica w grupie wód galicyjskich, jeżeli nie idzie o specjalne kąpiele, jako stacja klimatyczna, zajmuje zawsze pierwsze miejsce."

Cóż kiedy moda kładzie wszędzie swoje *veto*. Pewna śliczna, młoda mężatka, którą lekarz znalazł zupełnie zdrową, i tylko na gwałtowne jej żądanie poradził jechać do Krynicy i wziąć 12 kąpieli (nie ma dzieci), pojechała do Zakopanego, pomimo iż nawet nie urządza flirtu, ale w Zakopanem o godz. 8-ej rano są jeszcze okna zapocone, a o 4-ej po południu nie można wyjść bez grubego pledu.

Wracając do Szczawnicy, nie wiem, czy wszystkim wiadomo, iż jest tu źródło Jana tak wyborne w smaku, a w analizie skuteczne, iż zastępuje z przewagą ulubione Gieshübler, tak drogo u nas przepłacane, które za czasów dawnej dyrekcji było pod bardzo lichemi warunkami eksploatowane przez sławnego Matoniego, pogromcę wszelkich wód zagranicznych. Naturalnie, p. Wiśniewski, widząc w tem ogromne straty dla siebie i dla kraju, odbiera to złotodajne źródło, eksploatując je nadal na własną korzyść; będziemy więc mieli lepszą od gieshüblerowskiej wodę za tańsze pieniądze.

Oprócz źródła Jana, Szczawnica wysyła inną wodę, Józefinkę, która, jak słyszałam tu od doktora Gl., specjalisty chorób piersiowych, nietylko zasługuje, ale przewyższa w skutkach wodę emską, Reinerz itp. Rutyna tylko i przyzwyczajenie, a więcej jeszcze zapomnienie o Józefince przywodzi na myśl ordynującym lekarzom Ems lub Gleichenberg.

Powtarzam więc, kto chce lato mile spędzić, a zimę zdrowo przeżyć, niech wybierze Szczawnicę jako miejsce odpoczynku letniego, a nie pożałuje tego, bo oprócz wygód i wyborny wint warszawski jest na każde zawołanie.

Lucyna Ćwierczakiewiczowa.

Lekarze fabryczni.

Niezmiernie doniosłą a bardzo na czasie będącą kwestję pomocy lekarskiej w fabrykach warszawskich w ostatnim swoim zeszycie omawia *Kronika lekarska.*

Obowiązujące od lat kilku rozporządzenie inspekcji fabrycznej, dotyczące pomocy lekarskiej w fabrykach, otwierając dla lekarzy nowe a bardzo rozległe pole pracy, uczyniło ze sprawy tej kwestję niezmiernie żywotną i ze wszech miar godną uwagi. Lekarz bowiem, któremu został powierzony dozór sanitarny nad fabryką, jako hygienista, może wpływać na zmniejszenie ilości chorób zawodowych, starać się o polepszenie warunków hygienicznych w fabryce i wpajać w ludność roboczą zasady hygieny.

Wszystko to nie wyczerpuje jeszcze, jak powiada wspomniane pismo, zadań lekarza fabrycznego, który najskuteczniej może zwalczać tyle szkodliwy zwyczaj szukania w razie potrzeby pomocy i rady u felczerów i wpoić w ludność fabryczną przekonanie o skuteczności i dostępności pomocy lekarskiej.

Przy takiem pojmowaniu obowiązków lekarza fabrycznego, korzyść dla ludności fabrycznej i dla całego społeczeństwa byłaby wielka i wpływ nowej instytucji musiałby być bezwarunkowo dodatni. Niestety jednak dotychczas tak pożądanych owoców z ustanowienia lekarzy fabrycznych nie widać. Przyczyny tego wyjaśnia *Kronika* tem, że panowie lekarze fabryczni przeważnie nie pojmują i nie spełniają swoich obowiązków, jak należy.

Pewna część ich, pozyskawszy protekcję fabrykanta, otrzymują posady, które traktują, jako synekury, mające przynosić im pewien dochód. Wyrzekają się tedy własnego zdania i unikając najmniejszej kolizji z właścicielem fabryki, potakują wszelkim jego zarządzeniom, nie zwracając wcale uwagi, czy zarządzenia te nie są w sprzeczności z wymaganiami hygieny i zdrowia. Inni znów lekarze, sumienniejsi, lecz nazbyt obarczeni pracą, podejmując się dozoru sanitarnego i niesienia pomocy lekarskiej w nazbyt wielkiej liczbie fabryk, nie mogą zadaniu temu sprostać, nie czynią także zadość wymaganiom. Nareszcie lekarze, zajmujący posady urzędowo i obarczeni obowiązkami służby, również nie mogą tak, jak należy, spełniać funkcyj lekarzy fabrycznych.

Tę ostatnią kategorję miało właśnie na względzie niedawne rozporządzenie oberpolicmajstra m. Warszawy, zalecające ograniczenie liczby fabryk obsługiwanych przez lekarza do trzech, oraz zabraniające zajmowania posad fabrycznych w obrębie cyrkułów, w których tenże lekarz spełnia obowiązki urzędowe.

Z drugiej znów strony, jak twierdzi rzeczone pismo, lekarze fabryczni są niedostatecznie wynagradzani przez fabrykantów, a wyzyskiwani przez robotników, którzy nieraz nie wahają się używać lekarza do siebie nawet w porze nocnej, wtedy kiedy chory mógłby sam osobiście udać się po poradę, lub poczekać na nią do rana.

Nareszcie, zdarza się też i to nieraz, że lekarz, najskrupulatniej nawet spełniający swoje obowiązki, ni ztąd ni zowąd otrzymuje dymisję i dowiaduje się, że miejsce jego zajął jakiś protegowany albo nawet „kolega", który zaofiarował się z usługami swojemi o 50% taniej. *Kronika* ubolewa, że brak izb lekarskich u nas pozbawia możności publicznego potępienia takiego postępowania.

W końcu pismo pomienione wyraża życzenie, aby raz obowiązki lekarza ściśle zostały określone, dalej aby ustanowiono maximum robotników, jakich jeden lekarz obsłużyć może i nareszcie aby unormowano wzajemny stosunek lekarza i fabrykanta.

Ostatecznie przypominając, że już dwa lata temu propozycja taka była podniesioną, *Kronika* robi uwagę, że wobec rozmaitych specjalności w dziedzinie medycyny, pomoc jednego lekarza nie jest dostateczną i że w fabryce, obok internisty, powinien być stały chirurg, akuszer i okulista. Mogłyby się utworzyć konsorcja lekarzy, którzyby podzielili fabryki między siebie, obsługując chorych według specjalności i dzieląc się w stosunku poniesionej pracy przeznaczona pensją. Internista zaś musiałby w takim razie wziąć na siebie dozór sanitarny.

Byłby to istotnie wielki krok na drodze ku lepszemu i dlatego też pośpieszyliśmy podnieść myśl, przez *Kronikę lekarską* rzuconą.

World's Fair.

Luźne notatki z wystawy.

(Sprawozdanie specjalne *Kurj. Warsz.*)

Chicago, d. 16-go czerwca.

Kwestja praktycznego zastosowania prawa Geary, nazwanego tak od nazwiska wnioskodawcy, a żądającego, aby chińczycy, stale zamieszkali w Stanach Zjednoczonych, przyjmowali obywatelstwo amerykańskie, tudzież, aby imigracja chińska ustała—napotyka na silny opór tajemnego związku, zasiadającego w San Francisco, a noszącego tytuł „Sześciu towarzystw chińskich". Nazwa ta pochodzi ztąd, że zarząd związku składają przedstawiciele sześciu prowincyj chińskich, z których głównie rekrutują się wychodźcy.

Nikt z białych, a mało kto z chińczyków wie, kiedy ów związek powstał i jakie są jego ustawy. Wszystkie jego papiery i książki rachunkowe przechowywane są w miejscu, wiadomem tylko przewodniczącemu i sekretarzowi, przytem pisane są one cyframi, których klucz posiada zaledwie kilka osób.

Związek ten jest państwem w państwie, siłą, która rządzi absolutnie chińczykami od Alaski do Guatemali, organizacją, uznaną przez rząd chiński i protegowaną przez konsula chińskiego w San Francisco.

Jawnym celem jego istnienia jest rozsądzanie sporów, wynajdywanie pracy nowo przybyłym, wspomaganie w razie choroby i nareszcie odwożenie do państwa niebieskiego kości zmarłych w Ameryce chińczyków, tajemnym zaś—sprzeciwianie się wszelkim prawom amerykańskim, przemycanie opjum, robotników chińskich, tudzież sprowadzanie kobiet chińskich do domów publicznych.

Każdy chińczyk, przybywający tutaj, musi przejść przez ręce „Sześciu towarzystw". Przywożą go one na kredyt za stałą cenę 600 dolarów i natychmiast wynajmują hurtowym przedsiębiorcom chińskim za 20—25 dolarów miesięcznie, ci znów odnajmują go białym za 30—35 dolarów. Z płacy tej kulis otrzymuje zaledwie 6—8 dolarów miesięcznie dopóty, dopóki nie spłaci swojego długu.

Co do kobiet, to ładna, młoda kobieta, szczęśliwie przemycona, daje „Sześciu towarzystwom" 3000—3500 dolarow zysku! Ponieważ jednak władze czuwają, przeto związek wynajmuje białych, będących obywatelami amerykańskimi, którzy przysięgają w razie potrzeby, że dana dziewczyna urodzona jest w Ameryce i tylko chwilowo przebywała w Chinach, że więc jest amerykanką.

Zresztą, dla załatwienia wszelkich konfliktów sądowych, nie cofa się związek przed żadnemi godziwemi i niegodziwemi środkami, przytem nie żałuje pieniędzy, a ponieważ posiada olbrzymie fundusze i nieograniczony kredyt u ro-

---

chać na Grzegorzewice dla zobaczenia prześlicznej szwajcarskiej miejscowości, z kościołkiem na jednej, a porządnym dworem na drugiej górze. Miejsce to nazywają drugiem Frascati.

Pod Kunowem od Chocimowa, gdzie stare lipy wiszą pionowo nad drogą, uczepione korzeniami w ziemi, niby drapieżny ptak szponami, po prawej widać pierwsze łomy piaskowca. Jest on jednak tak miękki, że coraz mniej go nabywają. Przez lichą osadę Kunów należy przejechać, podziwiając kamienne odrzwia i cokuły domków mieszczańskich, a przeprawiwszy się po moście przez Kamienną, pojechać w górę rzeczki szosą do Nietuliska. Są tu kuźnice, wyrabiające sztabowe żelazo i fabryka gwoździ, ciekawe dla tych, którzy podobnych fabryk nie oglądali.

Odtąd na lewo zwraca droga w wysokim stopniu malownicza, cała poszarpana w wąwozy i wyrwy, z piękną rzeczką wężowatą u spodu. Miejsce to zwie się Doły, nieco zaś dalej w Dołach Opocich liczne łomy piaskowca białego (a za Szeligami czerwonego), który obrabiają we młynie na Kamiennej na stopnie schodowe, odrzwia, podpory do balkonów itp. W samych łomach przygotowywane są kamienie do ostrzenia, osełki, posadzki kościelne i t. p.

Z Nowej Słupi wózkiem do Bodzentyna droga jeszcze ładna, ale coraz bardziej kamienista, coraz okropniejsza dla biednych boków naszych. Kościół bodzentyński posiada nader ciekawy tryptyk w bocznym ołtarzu po lewej stronie, jeden z lepszych z epoki Hollbeina lub Dürera.

Kto z sobą zakąsek nie przywiezie, oprócz kiełbasy i jajecznicy, nic tu, zarówno jak w Kunowie do zjedzenia nie dostanie. Na pobyt Bodzentyn się nie zaleca, wycieczek z niego pięknych niewiele.

Gęstym, choć niebardzo starym lasem jedzie się z kamienia na kamień, iście piekielną drogą całą milę do klasztoru św. Katarzyny pp. bernardynek. Kościołek niczem się szczególnem nie odznacza; w pobliżu można się napić wybornej wody z legendowej krynicy.

Na Łysicę prowadzi droga krótsza, ale kamienista i bardziej stroma tuż za klasztorem. O wiele wygodniejsza i piękniejsza jest prosto w górę wyciętym duktem, o wiorstę dalej, wprost kapliczki przed wiorstowym słupem. Jest to niby wspaniała aleja w ogromnym parku, parę wiorst długa.

Po kilku załomach i odpoczynkach w miejscach przerzedzonych dochodzimy do gromady spiętrzonych granitowych głazów, które czub czyli właściwą Łysicę stanowią. Trzeba tę kupę wyminąć na prawo, a dojdzie się do wieżyczki pomiarowej, lekko, a mocno z beleczek związanej i bardzo wysokiej. Kto po szczeblach łazić umie, kogo nie straszy chwianie się podpory pod nogami i patrzenie w głębie, ten może się wydostać na górny pomost i z niego napawać oczy wspaniałym widokiem na wzgórz szeregi od strony południowej i na rozległe iłżeckie lasy od strony północnej.

O kilka wiorst dalej droga się poprawia, aż nareszcie o 11 w. od Kielc za wsią Górne wjeżdżamy na szosę—jak do raju. Wieczorem jesteśmy w Kielcach. W całej drodze, ale szczególniej w tej ostatniej zdumiewa napotykana po drodze ilość nieuprawnej, a jednak dobrej, żyznej ziemi. Całe górki i podnóża ich, o gliniastym lub mułkowatym gruncie, wiorstami kwadratowemi porasta zaledwie nędzny jałowiec i licha trawa. Są to gromadzkie pastwiska. Gdyby jednak „gromady" chciały tę ziemię wziąć w uprawę, to dziesiąta jej część pod okopowe rośliny użyta, wydałaby więcej i lepszej paszy, niż ogromne, zdziczałe pastwisko. Wobec tych wielkich przestrzeni, wobec tych tysięcy morgów wzgórz, parowów i pochyłych brzegów rzeczek, na których tylko krzaki dzikie tu i owdzie porastają, wobec rozlicznych ugorów—emigracja biednego ludu aż do Brazylji jest krzyczącą anomalją. Należy raczej pomyśleć o wskazaniu bezrolnym tych przestrzeni, o udzieleniu im środków ich uprawienia, o nauczeniu, jakim sposobem można je w żyzną zamienić rolę.

Kto pod Górami Świętokrzyskiemi widział, jak pochyłe i strome wzgórza kraje pług rolnika, na jakich zawrotnych pochyłościach spokojnie pasą się w Tatrach krowy, ten nie powie, że uprawa tak zwanych nieużytków jest niemożebnością. Nie rozszeszamy się nad tym przedmiotem w tem miejscu, ale zaznaczamy go, jako rzecz godną zastanowienia, a w następstwie pożytecznej społecznej działalności.

Kończymy już. Kielce przez lat kilkanaście zyskały wiele, stały się ruchliwsze, ludniejsze. Przemysł tylko jakoś nie rozwija się tu, pomimo mineralnych bogactw, naokoło w ziemi zawartych. Rudy miedziane eksploatowane nie są, a marmury mogłyby znaleść zbyt w całem państwie, które ich bardzo daleko na Wschodzie lub na Południu szukać musi. Trzeba tylko energiczniej reklamować to, co się z nich wyrabia, za pomocą cenników i ogłoszeń, działać przez ajentów, a szeroki zbyt na blaty, stoliki, oparcia, futryny byłby zapewniony.

Wycieczką jednodniową przez uroczy Słowik (górzysta okolica o milę od Kielc) do Chęcin dla zobaczenia słynnych ruin i łomu marmurów, zakończyliśmy tę wędrówkę po kraju*), z której kilka notat pozbawionych pretensji ośmieliłem się tu podać.

Edmund Jankowski.

*) W rodzaju informacji należy dodać, że trwała ona $2\frac{1}{2}$ tygodnia i na 6 osób kosztowała 130 rs.

daków, przychodzi mu to z łatwością. Tak np. dla przeciwdziałania prawu Geary nałożył on podatek na swoich członków po 1 dol. od osoby i zebrał w przeciągu miesiąca 125,000 dolarów!

Co się tyczy rozsądzania sporów, stanowi on trybunał nezapelacyjny, którego wyroków chińczycy słuchają ślepo. Z dalekich nawet stron ściągają oni do San Francisco, jeżeli mają spory pomiędzy sobą.

Tego z chińczyków, który się opiera rozporządzeniom „Sześciu towarzystw", czeka niemiłosierna kara: gdy przewinienie nie ma większego znaczenia, utraci on robotę, jeżeli jest robotnikiem; kredyt zaś i kundmanów, jeżeli jest kupcem. Przytem ciało jego po śmierci nie będzie wygotowane, kości nie będą oskrobane, wyczyszczone, opolerowane i posłane do ojczyzny dla pogrzebania, a to równa się utracie wstępu do raju, stosownie do pojęć wyznawców Konfucjusza. Gdy przewinienie jest poważniejsze, winny zostaje skazany na karę śmierci i najczęściej znika tak, że nikt nie wie, gdzie się podział. Jeżeli jednak ma się na ostrożności, wydelegowany przez zarząd towarzystw morderca napada go i zabija w biały dzień, choćby wśród tłumu policjantów, choćby wiedział, że natychmiast będzie powieszony.

Posiada ten związek we wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych swoich korespondentów, którzy donoszą mu o każdym kroku współbraci, nie dziw więc, że chińczycy stanowią tn odrębną kastę, nie łączącą się z nikim i przez wszystkich nielubianą.

*

Dr. Garfield, 76-letni starzec, mieszkający w m. Ugona, stanu Jowa, 400 mil angielskich od Chicago, puścił się w drogę na wystawę—na rowerze! Szanowny doktor sądzi, że przybędzie tutaj za dziewięć dni najwyżej.

*

Rachunek hotelowy księcia de Veragua, potomka Kolumba, za sześciotygodniowy pobyt w Chicago wynosi 9000 dolarów! Rachunek ten zapłaci rząd Stanów Zjednoczonych.

*

W gmachu administracji na wystawie stanie niebawem model izby skarbowej w Waszyngtonie, całkowicie wykonany z półdolarówek pamiątkowych, wybitych na pamiątkę odkrycia Ameryki. Model ten mieć będzie 3 stopy wysokości, 9 stóp szerokości i 16 stóp długości.

Dokoła urządzone będą kasy do sprzedaży tych marek pamiątkowych.

*

Partja indjan z dalekiego zachodu zwiedzała wczoraj wystawę.

P. Allison, jeden z szefów wystawowych, oprowadzał ich wszędzie. Gdy podeszli do posągu Kolumba, pan A. rzekł uroczyście:

— Oto jest Kolumb, ojciec ojców naszych, który odkrył tę ziemię wielką i piękną i umożebnił istnienie obecnej wystawy.

Dragoman przetłumaczył te słowa. Indjanie stali, szepcąc między sobą i nie okazując ani radości, ani podziwu. Pan A. sądził, że nie pojęli oni tego, co do nich mówiono, spytał więc dragomana o powód szeptów.

Okazało się, że indjanie pojęli słowa pana A. aż nadto dobrze.

— Mówią oni—rzekł dragoman—że nie mają za co podziwiać człowieka, który stał się powodem ich nieszczęść. Przez niego to biali zabrali im ziemię i sprowadzili choroby, które wyniszczają ich powoli. Gdyby im pozwolono, rzuciliby się na posąg i rozbiliby go w kawałki.

Rozumie się, że czemprędzej zwrócono uwagę czerwonoskórych na inne rzeczy, więcej dla nich ciekawe.

*

Zarząd wystawy składa się z 6000 urzędników i dozorców. Lista płacy za maj wynosi olbrzymią sumę 850,000 dolarów! Zdaje się więc, że akcjonarjusze wystawy nie otrzymają chyba dywidendy?...

*

W gmachu rolnictwa Kanada wystawiła ser, ważący 11 tonn!

*

Koronki królowej włoskiej, przysłane na wystawę, ubezpieczono na 100,000 dolarów. Podobno przy rozpakowywaniu ich okazał się brak 30-tu sztuk wielkiej wartości. Czy wiadomość ta jest prawdziwą—śledztwo okaże.

Stefan Barszczewski.

Konkurs dramatyczny.

W d. 4-ym lutego r. b. uczyniliśmy na tem miejscu zawiadomienie, iż rękopisy prac, na konkurs dramatyczny *Kurjera Warszawskiego* w r. 1892-im nadesłanych, autorowie tychże prac odbierać mogą wraz z kopertami, godła i nazwiska zawierającemi, w ciągu 2-ch miesięcy od daty ogłoszenia, tudzież, iż po d. 4-ym kwietnia r. b. rękopisy niewycofane ulegną zniszczeniu.

Na 39 prac, na konkurs nadesłanych, 32 w terminie oznaczonym zwróciliśmy autorom, pozostało zaś w tece naszej prac 7, a mianowicie:

1. **Ester**—„Pomyłka", dr. w 5-iu aktach.
2. **In corpore sano i t. d.**—„Jarosz w opałach", kom. w 4-ch aktach.
3. **Cogito ergo sum** — „Pokrzywdzeni", dr. w 4-ch aktach.
4. **A jako kto może**—„Taida", dr. w 3 aktach.
5. **Nil desperandum**—„Newroza", dr. w 4-ch aktach.
6. (Bez godła)—„Za późno", kom. w 3-ch aktach.
7. **Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga** — „Kłobuszewski", dr. w 4-ch aktach.

Rękopisy tych prac wraz z kopertami pozostają jeszcze w zachowaniu redakcji przez miesiąc, po którego upływie, w razie nie zgłoszenia się autorów, w d. 6-ym sierpnia bezwarunkowo ulegną zniszczeniu.

Redakcja.

Wiadomości bieżące.

= *Birż. wied.* donoszą, iż ministerjum komunikacyj wydało nowe rozporządzenie, obostrzające przepisy w kwestji ochrony lasów przy plantach kolei od pożarów, pochodzących z iskier lokomotyw.

= *Now. wr.* zamieszcza następującą notatkę: Usunięcie rubli srebrnych z notowań giełdy petersburskiej stało się faktem spełnionym, tak, że teraz ruble srebrne nie różnią się wcale jako moneta obiegowa od rubli kredytowych. Uwzględnił to również zarząd finansów państwa, gdyż przy opłatach celnych przyjęto jednakową wartość rubla srebrnego i kredytowego, mianowicie 60 kop. w złocie.

= *Nowosti* donoszą, iż istnieje projekt zorganizowania w Moskwie stałych zjazdów przyrodników i lekarzy z obrębu państwa.

= Zarządy gminne, pragnące zadrzewiać drogi, przecinające terytorja gminnne, z wyjątkiem dróg polowych, będą mogły korzystać z zagajników i szkółek leśnych ministerjum dóbr państwa i będą mogły zwracać się bezpośrednio do zarządów leśnictw skarbowych. Płonki z lasów skarbowych będą wydawane w ilości 300 w wieku do lat 5-iu na jedną wiorstę drogi, z corocznym dodatkiem w ciągu pierwszych lat trzech po 60 sztuk na miejsce uschniętych. Jest też zamiar, by na gruntach lasów skarbowych i pod kierunkiem zarządu leśnego dozwolić zarządom gminnym prowadzenia szkółek drzewnych na użytek nietylko publiczny, lecz także i mieszkańców, pragnących mieć drzewa na swym gruncie.

= Komisja sanitarna z polecenia p. oberpolicmajstra dokonała rewizyj w lokalach robotników, budujących koszary na Pradze, i znalazła, jak donosi *Gaz. polic.*, następujące nieporządki: 1) pralnia utrzymana nieporządnie, a naczynia kuchenne są brudne; 2) w budynku zajętym na kuźnię 24 robotników śpi na starych, połamanych i zniszczonych pryczach, wielu robotników nie ma sienników, brakuje zaś wody przegotowanej do picia; 3) budynek zajęty na piekarnię (znajduje się tam 26-iu ludzi) utrzymywany jest również w nader nieprzyjaznych warunkach zdrowotnych. Wskutek tego komisarz cyrkułu praskiego otrzymał polecenie zobowiązać przedsiębiorców do usunięcia wszystkich wskazanych niewłaściwości, a komisarze innych cyrkułów mają wzmocnić dozór nad zachowaniem przepisów, dotyczących utrzymywania robotników.

= W *Gaz. polic.* zaznaczono co następuje: „Około godziny 10-ej wieczorem, Andrzej Dmitruk, młodszy dozorca rewirowy, usłyszawszy krzyki i ujrzawszy następnie na ul. Aleksandrji mężczyznę bijącego kobietę, zatrzymał sprawcę. Mężczyzna stawił silny opór, wezwano więc dwóch stróży. Prowadzony do cyrkułu wyjął nóż, który mu Dmitruk odebrał, lecz został ukąszony w palec. Łotr ten okazał się nieraz karanym za kradzieże złodziejem pobytowym. Za roztropne i chwalebne spełnienie obowiązków służby p. oberpolicmajster udzielił Dmitrukowi rs. 25, a stróżom: Milewskiemu i Kwasonowi po rs. 5 tytułem nagrody."

= W ostatnich czasach do kancelarji p. oberpolicmajstra podawane są liczne prośby właścicieli magli o pozwolenie im na prowadzenie rzeczonego procederu. Z uwagi, że magli nie można zaliczać do kategorji fabryk, warsztatów, których urządzenie wymaga pewnych technicznych warunków i zdrowotnego lokalu, polecono w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkułowym zawiadomić interesowanych, że na urządzenie magli specjalnego pozwolenia od policji wyjednywać nie potrzeba.

= Urząd starszych zgromadzenia drukarzy rozesłał okólnik do wszystkich drukarń, w którym uprasza właścicieli i towarzyszów sztuki drukarskiej o liczne zgromadzenie się na sesję wyborczą, która odbędzie się w d. 23-im lipca, o godz. 3-ej po południu. Oprócz przedstawienia zgromadzeniu sprawozdania z obrotów i następnie wyborów na starszego i podstarszego, żadne inne kwestje załatwiane nie będą. Zarazem uprasza urząd wszystkich mogących mieć do niego pretensje o uregulowanie ich przed terminem sesji, gdyż w razie niewybrania znów obecnego urzędu na następne trzechlecie, nastąpićby mogły niepotrzebne kwestje dla nowych przedstawicieli zgromadzenia drukarzy.

= W dniu dzisiejszym ogłoszony został w drugim wydziale kryminalnym tutejszego sądu okręgowego wyrok z motywami w ostatecznej formie w znanej sprawie rejenta Ludwika Rutkiewicza. W ciągu dni czternastu od dnia dzisiejszego może być od powyższego wyroku założony protest prokuratora lub podana apelacja podsądnego lub jego obrońcy.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatniem posiedzeniu zatwierdziła z zastrzeżeniem praw osób trzecich zapis, uczyniony przez Jana i Konstancję małżonków Milewskich, w sumie rs. 2,400 jako fundusz wieczysty, od którego procenty przeznaczane być mają na rzecz komitetu kolonij letnich.

= Na kolei terespolskiej pomiędzy główniejszemi stacjami zaprowadzone być mają do użytku służbowego telefony.

= Projekt wybudowania gmachu dla szkoły rysunkowej na placu przy ul. Królewskiej, obok teatru Nowego ostatecznie upadł; jak się bowiem dowiadujemy, posesja owa ma być wkrótce sprzedaną przez licytację.

= Towarzystwo ogrodnicze warszawskie zawiesiło na czas feryj letnich posiedzenia trzech swoich komisyj, a mianowicie: pierwszej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych, drugiej warzywniczej i piątej technicznej; czynne są dotychczas komisje: trzecia kwiaciarstwa i czwarta owocarstwa.

= Oprócz inżeniera p. Kwiecińskiego, jako przewodniczącego, do komisji, badającej stopień zanieczyszczenia koryta Wisły przez nieczystości, wypadające z kolektora bielańskiego, należą pp.: z zarządu komunikacyj inżenier Kurcjusz, z ministerjum inżenier Ćwikiel, z magistratu inżenierowie: Mościcki i Puciata, wreszcie z zarządu kanalizacji inżenierowie: Lindley i Sokal.

= Starszy kandydat do posad sądowych, p. Stanisław Kowalewski delegowany został na czas feryj sądowych do pełnienia obowiązków sędziego śledczego 12-go rewiru m. Warszawy.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Płocka stały członek komisji do spraw włościańskich rz. r. st. Stachowicz.

= Z literatury.

* W ubiegłym miesiącu szczęśliwie obfitował dzia nowości literackich—w wydawnictwa broszurowe.

Tego „drobiazgu" leży cały stos przed nami.

Niektóre zasługują na zaznaczenie.

* Z poważnych wspominamy tu o „Szkicu fizjologji mowy" dr. Ołtuszewskiego, wydanym przez kasę Mianowskiego. i o „Nauczaniu początkowem"—rzecz p. H. K. Gąsiorowskiego z powodu dzieła p. Dawida „Nauka o rzeczach".

Tu też zaliczamy Nikodema Krakowskego „Instytucje kompensacyjne" *(Claring House)*.

W tej ostatniej pan K. roztrząsa szczegółowo londyńską izbę kompensacyjną, regulamin izby paryskiej, organizację wiedeńskiego stowarzyszenia obrachunkowego i wydziału kompensacyjnego w niemieckim Banku państwowym.

* P. Plato v. Reussner wydał „Przewodnik dla podróżujących do Chicago i w ogóle do Ameryki z najpotrzebniejszemi rozmówkami angielskiemi".

* Otrzymaliśmy nakreślona przez p. M. B. broszurę p. t. „Moda i emancypacja kobiet u izraelitów".

* „Rocznik satyryczny na rok fantazyjny 2,000, wydany nakładem dobrych chęci i własnej monety Dudusia i Gąsiora"—oto tytuł broszury, zapełnionej prozą i poezją, tym razem bez ilustracyj, dwóch humorystów tutejszych.

* Otrzymujemy notatkę następującą:

„W świeżo wydanej części pierwszej opowiadań moich p. t. „Z podań i Szpargałów", wcisnęła się znaczniejsza omyłka zecerska przez wydrukowanie na stronicy 9-ej, tak w tekscie jako i w przypisku, daty ważnej rok 1796 mylnie; ma być zaś rok 1795, co niniejszem się prostuje.

Kajetan Kraszewski."

Romanów, d. 25-go czerwca 1893 r.

* W przekładzie russkim W. Ławrowa z przedmową Golcewa wyszedł świeżo z druku tom „Nowel" Henryka Sienkiewicza.

W tomie tym znajdujemy: „Tę trzecią", „Janka muzykanta", „Podróż do Aten", „Starego sługę", „Hanię", „Latarnika", „Bartka zwycięzcę" i „Pójdźmy za nim".

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Robert djabeł”, w Rozmaitościach „Gniazdo rodzinne”, a w Nowym „Księżna Nineta”.

* Jutro w teatrze Wielkim widowiska nie będzie.

* Teatr Rozmaitości daje jutro po raz siódmy sztukę Sudermanna „Gniazdo rodzinne”.

* W teatrze Nowym jutro po raz czwarty operetka Straussa „Księżna Nineta”.

* Przeniesienie widowisk z teatru Rozmaitości do teatru Letniego nastąpić ma w nadchodzącą niedzielę. W dniu tym dane będą komedje: „Potęga pieśni” Ilki i „Dom otwarty” Bałuckiego.

* Sezon opery warszawskiej skończy się z dniem 15-ym b. m.

* Operetka Straussa „Księżna Nineta”, grana wczoraj po raz drugi, zapełniła doszczętnie widownię teatru Nowego.

Bawiono się wybornie i szczodrze oklaskiwano artystów, zmuszając ich do licznych bisowań.

Powtarzano więc duet hypnotyczny, tyroljenę, kuplety „Intermezzo”, walca (posiadającego wszelkie dane do popularności) i polkę-pizzicato, tańczoną z wdziękiem przez młodszy personel baletowy, który wczoraj był przedniotem owacji kwiatowej.

Całość, zgrana doskonale, pobudzała widzów do nieustających wybuchów śmiechu.

„Księżna Nineta” zapowiada się jako sztuka sezonowa.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 205, Rozmaitości 442, Nowym 525; w teatrzyku Eldorado 210; na koncercie kompozytorów słowiańskich orkiestry holenderskiej w Dolinie szwajcarskiej 327; na wystawie Muzeum rzemieślniczego 46.

= Koncert słowiański.

(St. Ciech.) Miłą, arcymiłą niespodziankę mieli liczni słuchacze na wczorajszym wieczorze kompozytorów słowiańskich w Dolinie Szwajcarskiej.

Na programie pod nazwiskiem czeskiego kompozytora Smetany uwerturę p. t. *„Lustspiel”*, pierwsze jednak dźwięki tego utworu przekonały nas, że mamy do czynienia z uwerturą do op. „Sprzedana narzeczona” t. j. do dzieła, które nawet w ojczyźnie Wagnera cieszy się powodzeniem i uznaniem ogólnem.

I nie można się temu dziwić.

Wczorajsza dla wielu miłośników muzyki nowość jest w całem znaczeniu tego słowa arcydziełem.

Nie wahamy się użyć tego określenia, gdyż w utworze tym świeżość, wdzięk, czar pieśni ludowej w przedziwnej swej szczerości łączy się z prawdziwem mistrzostwem formy, bogatej, płynnej, a z tem wszystkiem niewyszukanej, naturalnej.

Wykonanie tej uwertury przynosi zaszczyt orkiestrze holenderskiej i jej dyrektorowi Quastowi, drgało bowiem ono niezwykłym polotem, życiem rytmicznem, słowem wykończeniem prawdziwie artystycznem.

Dzieło Smetany powinno być stałą i często spotykaną ozdobą nietylko programów symfonicznych ale i popularnych.

Należałoby również postarać się o zaprodukowanie nietylko wszystkich epizodów instrumentalnych, do których należy przedewszystkiem prześliczna muzyka baletowa, ale i o wyjątki z opery, chociażby tylko w formie zwykłego potpourri.

Po za tą nowością program zawierał dzieła znane, jakkolwiek zawsze z przyjemnością słuchane, pomiędzy któremi pierwszeństwo trzymały: „Morskie Oko” uwertura Z. Noskowskiego, wykonana wybornie i wielce charakterystyczna i barwna parafraza „Jota Arragonesa” Glinki, dwukrotnie powtarzana.

Z utworów pomniejszych „Tańce słowiańskie”— Dworzaka, *„Andante cantabile”* z kwartetu smyczkowego Czajkowskiego, prześliczna pieśń Glinki p. t. „Skowronek” w układzie na skrzypce, altówkę, flet i arfę (bisowana na ogólne żądanie) oraz dwa polonezy Kurpińskiego i Ogińskiego, niestety traktowane w zbyt prędkiem tempie, stanowiły ozdobę programu.

Nie możemy pominąć milczeniem popisu solowego p. Irmera, który wykonał transkrypcję Vieuxtemps'a z „Halki” i nad program „Mazura” Wieniawskiego.

Programu dopełniała uwertura koncertowa „Dźwięki tajemnicze” A. Münchheimera, nagrodzona najwyższą nagrodą na konkursie w Brukselli, prześliczna muzyka baletowa z op. „Demon” Rubinsteina, oraz szereg utworów pomniejszych Grossmana i Lewandowskiego.

Nad program dyr. Quast dodał pieśń Moniuszki p. t. „Moreł” w artystycznem opracowaniu Z. Noskowskiego.

Ze względu na powodzenie programu wczorajszego koncertu, z małemi zmianami winien być powtórzonym.

= Ze sztuki.

* W salonie sztuk pięknych Al. Krywulta świeżo wystawiono następujące dzieła: Emilji Dukszyńskiej „Portret pani K.”, Pawła Rosena dwa płótna „Konie na łące” i „Na błotnistej drodze”, Feliksa Cichockiego „Portret hr. Berga”, Zygmunta Andrychewicza „Na studjach”, Zofji Stankiewiczówny „W polu”, Tytusa Maleszewskiego „Konrad Wallenrod—mistrz krzyżacki”, Franciszka Kostrzewskiego akwarele „Złapana rybka” i „Spóźniona miłość”, Marji Genelówny dwa obrazy „Modlitwa przed figurą” i „Portret dziewczynki”, Władysława Dietricha „Widok na Gerlach”, wreszcie Niemiry „Upadek Rzymu”.

* Rok szkolny w uczelni malarskiej p. Wiesiołowskiej został zamknięty, z uczennic zaś, pobierających wykształcenia, kilka wyjeżdża za granicę dla dalszego kształcenia się w kierunku artystycznym.

* Artysta-malarz, Adam Badowski, udaje się na pewien czas do Monachjum, celem zwiedzenia wystawy międzynarodowej sztuk pięknych, urządzonej staraniem tamtejszego związku malarzy niemieckich.

= Kolonje letnie.

Wczoraj wieczorem, o godz. 7 m. 5, powróciła liczna gromadka dzieci żydowskich z Rudy Pabjanickiej, a mianowicie 30 chłopców i tyleż dziewcząt.

Wygląd dzieci i cyfry wskazujące wagę ciała nie są zadawalniające, zwłaszcza wśród dziewcząt.

Zdarzały się na kolonji dość częste przypadki zimnicy, które może po części przyczyniły się do mniej pomyślnego, niż w innych kolonjach, rezultatu.

Warunki miejscowe i szczegóły gospodarskie będą ponownie zbadane przez lekarza delegata tej kolonji dra Edwarda Orłowskiego, obecnego przy powrocie dzieci.

W kilka godzin później nastąpił powrót 25 chłopców z Dzierzbic w stanie bardzo zadawalniającym.

Obecnym przy powrocie był lekarz delegat dr. Antoni Kuczyński.

Wraz z dziećmi, wysłanemi wczoraj do Ciechocinka, wyjechały dziewczynki, znajdujące dwumiesięczną gościnę w Sannikach pod opieką dra Antoniego Natansona.

Mała kolonja w Sannikach, pozostająca pod bezpośrednim dozorem nauczycielki miejscowej szkoły fabrycznej, przeznaczona jest wyłącznie dla dziewcząt chrześcijańskich i utrzymywana całkowicie kosztem pp. Natansonów; pobyt to pod każdym względem doskonały.

Dziś o godz. 3 m. 30 wyjechały dziewczynki w liczbie 50 na drugi sezon do Leszna (przez Grodzisk).

Wieczorem o godz. 9 m. 15 na dworzec wiedeński przybędą chłopcy w liczbie 40, powracający po 4-tygodniowym pobycie w Psarach.

Jutro z tegoż dworca nastąpi wyjazd 60 dzieci żydowskich na drugi sezon do Rudy Pabjanickiej o godz. 10 m. 45.

= Regulamin.

Wydany świeżo cyrkularz przez dyrekcję kolei wiedeńskiej ustanawia pewien regulamin wewnętrzny, według którego stosunki służbowe układać się na przyszłość mają.

W zasadzie cyrkularz dzieli wszystkich pracowników na sześć kategoryj, względnie do wysokości pobieranej przez nich płacy.

Najniższa płaca rozpoczyna się od rs. 60, najwyższa dochodzi do rs. 2,500; osoby, pobierające wyższe wynagrodzenie (*respective* naczelnicy wydziałów), do żadnej kategorji nie należą.

Awanse i podwyżki ulegają pewnym stałym przepisom.

Podwyżka płacy następować ma co trzy lata i wynosi w kategorji pierwszej rs. 50, w ostatniej od 200—300 rs.

Z perjodu trzyletniego potrącane będą kary, zamienione na odpowiednie okresy czasu, i urlopy, z których korzystają urzędnicy.

Wreszcie cyrkularz dotyka i kwestji mieszkań.

Płaca za mieszkanie odpowiadać ma $^1/_5$ części rocznej pensji.

Ustosunkowanie powyższe przeprowadza się w ten sposób, iż $^4/_5$ zaliczone zostaje na rzecz płacy etatowej, $^1/_5$ zaś na mieszkanie.

Że wszakże wysokość pobieranej dotychczas płacy zostaje i nadal utrzymana, przeto myśl rzeczonego cyrkularza należy prawdopodobnie w ten sposób rozumieć, iż część na mieszkanie przeznaczona będzie dołożona dopiero w przyszłości, tj. z chwilą otrzymania przez urzędnika awansu.

Wogóle ustęp ten niejasny zostawia pewne wątpliwości, które tylko przy bliższej interpretacji mogą być usunięte.

Zasady cyrkularza mają już być przy układaniu etatu na r. 1894-ty uwzględnione; z drugiej wszakże strony końcowy jego ustęp zaznacza, iż budżet winien być utrzymanym w rozmiarach dotychczasowych, etatem objętych, co samo przez się wskazuje, iż ważniejsze zmiany nie mogą być do niego wprowadzone.

Urzeczywistnienie ich zatem zależeć będzie od czasu i warunków odpowiednich.

Ułożeniem powyższego regulaminu zajmowała się komisja specjalna, która nad przedmiotem tym dłuższy czas pracowała.

= Z ulicy Kapucyńskiej.

Opóźnienie w skanalizowaniu ulicy Kapucyńskiej dla połączenia z kanałem, zbudowanym pod ulicą Miodową, wywołało koflikt z jednej strony między właścicielami posesyj już ukończonych a właścicielami domów, których budowa dopiero została rozpoczęta.

Jak wiadomo, świeżo wybudowany gmach gimnazjum żeńskiego i dom Altmana w głębi ulicy są już gotowe, a do kamienicy wspomnianego Altmana za kilka dni wprowadzają się lokatorzy.

Ci ostatni mają kontrakty, w których wyłuszczono, że obejmą lokale z ustępami skanalizowanemi i łazienkami.

Tymczasem właściciel, zobowiązawszy się do tego wszystkiego, warunku kontraktu nie jest w stanie dopełnić, albowiem przeciw prowadzeniu robót kanalizacyjnych założyli protest: dozór kościelny parafji Przemienienia Pańskiego i właściciele budowanych domów: pp. Kossakowski i Rotberg (właściciel narożnej kamienicy, p. Walfisz, przyłączył się do kanału na ul. Miodowej), dowodząc, że kanalizacja wstrzymałaby roboty budowlane, co naraziłoby ich na wielkie straty i opóźnienie wykończenia domów o cały rok.

Inżenierja miejska również orzekła, iż jednoczesne prowadzenie robót kanalizacyjnych i budowlanych, z powodu małej przestrzeni, jest niemożliwe.

Oprócz p. Altmana, domagającego się wstrzymania budowy na rzecz kanalizacji, a to dla uniknięcia strat z powodu niedotrzymania warunków kontraktu z lokatorami, wystąpił z podobnem żądaniem architekt warszawskiego okręgu naukowego, p. Pokrowskij, dowodząc, że gmach gimnazjum żeńskiego nie może być oddany do właściwego użytku bez przeprowadzenia kanalizacji.

Wobec tak różnych i sprzecznych interesów dwóch stron wydelegowana została z magistratu komisja, złożona z pp.: radnego Ratyńskiego, naczelnego inżeniera miasta Mościckiego, inżenierów kanalizacyjnych: Grotowskiego i Lindleya i członka komitetu inżeniera Diehla.

Wszelkich objaśnień udzielali inżenierowie oddziałowi: miejski p. R. Puciata i kanalizacyjny Sokal.

Oprócz zainteresowanych właścicieli domów, byli obecni: ks. Karol Czajkowski w zastępstwie proboszcza, członek dozoru kościelnego p. Jasiński i architekt Pokrowskij.

Komisja, zebrana na gruncie, obszedłszy cały teren, stwierdziła niemożność prowadzenia robót jednocześnie.

Po długich rozprawach i wysłuchaniu najrozmaitszych projektów, zdecydowano się na następujące rozwiązanie kwestji spornej.

Zostawiając na uboczu straty prywatne p. Altmana, uchwalono, że rozpoczęcie roku szkolnego w nowym gmachu gimnazjalnym ulegnie opóźnieniu.

Natomiast zarząd parafjalny i właściciele budowanych domów złożyli deklaracje, że najpóźniej w połowie września doprowadzą budowę tak daleko, iż bez szkody można będzie ogrodzenia i sztandary przesunąć, a tem samem rozpocząć roboty kanalizacyjne, aby je przed zimą ukończyć.

= Wyścigi.

Piąty dzień wyścigów w Carskiem Siole rozpoczął się $1\frac{1}{2}$-wiorstową gonitwą o nagrodę rs. 500, w której pierwsza u mety stanęła „Harda” A. hr. Potockiego, bijąc „Miss Eol” i „Gervé”.

W dwuwiorstowym *steeple chasie* pierwsza przyszła „Rubia”, dalej „Deborah”, trzeci „Mars” bar. Stromberga i „Fides”.

W biegu tym dwa konie: „Pomoc” i „Pepin” starły się przy braniu przeszkody tak silnie, że obadwa padły i nie mogły już uczestniczyć w wyścigu.

W trzeciej gonitwie z nagrodą rs. 1000, na dystansie $2\frac{1}{2}$ wiorsty, staje pierwszy u mety „Vauvineux” ze stada janowskiego, drugą jest „Kassandra”, dalej „Rognieda” p. Lisaniewicza, „Bajka I-sza” p. Ursyn-Niemcewicza, „Radegast” ze stajni moczydłowskiej, „Waild Jasmin” i „Carlin”.

Hurdle race dwuwiorstowy przyniósł nagrodę rs. 500 p. Szyszkinowi na „Dewelsie”, a drugie miejsce zajął „Awliar”.

W biegu dwuwiorstowym o nagrodę rs. 1000 pierwsza do mety przychodzi janowska „Waild Violette”, drugie miejsce zdobywa „Hektor” A. hr. Potockiego, a trzecią dobrą okazuje się bardzo źle przez żokeja prowadzona „Gwiazda” p. J. Ursyn-Niemcewicza; dalej przyszły „Kartuz” i „Roland” p. Lisaniewicza.

Stary „Emeryt”, pochodzący ze stadniny A. hr. Potockiego, bierze nagrodę rs. 800 w 3-wiorstowym *steeple chasie*, mając za sobą „Tumana” p. Lisaniewicza, a znacznie dalej „Gastolda” i „Aspazję”.

W biegu dwuwiorstowym nagrodę rs. 400 zdoby-

wa „Ellis" p. Wargunina, bijąc „Weraksa" bar. Wrangla i trzy inne konie.

Ostatni wyścig daje zwycięstwo „Strażakowi" p. Szyszkina, pochodzącemu ze stadniny p. Makomaskiego.

Na ostatnich wyścigach w Moskwie rozegrano osiem nagród, między zaś innemi nagrodę „Produce" i „Specjalną moskiewską".

W biegu o nagrodę „Produce" (6,000 rs.) pierwszym był „Triumph" p. Łazarowa, własnej hodowli; drugą „Saragossa" tegoż, trzecim „Książę Orleański" p. Š. Iljenki; bez miejsc przyszły: „Roi de Lahore" i „Fine-Perle" L. Grabowskiego oraz „Ostatni z Fog-a-Ball'ów" T. Dorożyńskiego i J. Skarzyńskiego.

Nagrodę „Specjalną" (5,000) zdobył „Nawój" p. Cristiego ze stajni p. Kretkowskiego; drugim był „Prometeusz" Towarzystwa „Fog-a-Ball", ze stajni T. Dorożyńskiego, trzecim „Jarema Wisniowiecki" L. Grabowskiego; bez miejsca przyszedł „Kundry" J. Reszkego.

= Stacja izolacyjna.

Rozpoczęte z wczesną wiosną roboty przy gruntownej restauracji budynku po dawnym browarze przy ul. Leszno na stację izolacyjną, na wypadek pojawienia się cholery, są obecnie na wykończeniu.

Pierwsza stacja izolacyjna, urządzana z funduszów komitetu obywatelskiego antycholerycznego, stanowi obszerny murowany budynek, mieszczący na parterze i w suterenach, oprócz kilku większych stancyj, 24 mniejszych pokoików, mogących ogółem pomieścić do 200 osób.

Przy stacji znajduje się ogród, tudzież urządzony będzie kocieł do gorącej wody i kuchnia ogólna, do której w razie potrzeby wszystkie potrzebne naczynia i przyrządy przyrzekło dostarczyć bezpłatnie Towarzystwo pań miłosierdzia.

= Nowa stacja miejska.

Dotychczasowa stacja miejska kolei terespolskiej ulegnie zupełnemu przekształceniu.

W tym celu kolej rzeczona porozumiewa się z kolejami południowo-zachodniemi o utworzenie wspólnego biura stacji miejskiej na odmiennych, znacznie ulepszonych warunkach.

Głównem zadaniem nowej stacji będzie ułatwianie interesantom przewozu transportów pomiedzy Warszawą, Kijowem i Odesą.

W tym właśnie celu wyjechał do Kijowa naczelnik wydziału handlowego kolei terespolskiej, p. Drobnyj, który ma przywieźć projekt nowej organizacji stacji miejskiej.

= Nowalje do Petersburga.

Kilku właścicieli ogrodów podmiejskich otrzymało od składników petersburskich zamówienie młodych kartofli i kapusty.

Zamówienia są znaczne, a nadto ciż ogrodnicy zostali uproszeni o rozpowszechnienie wiadomości o pomienionych zapotrzebowaniach.

Powodem ożywionego popytu jest susza, trapiąca ogrody, położone w okolicach Petersburga.

= Letnie kąpiele.

Wskutek panujących od kilku dni chłodów letnie łazienki na Wiśle zupełnie opustoszały.

Kąpie się tylko nieznaczna garstka osób płci obojga, które corocznie, raz rozpocząwszy kąpiele, kąpie się przez całe lato codziennie bez względu na pogodę i temperaturę.

Jak corocznie, tak i w tym roku bielizna kąpielowa nadzwyczaj wiele pozostawia do życzenia...

= Z Wisły.

W ciągu nocy wody w Wiśle przybyło zaledwie 8 cali.

O godz. 11-ej przed południem stan wody wynosił stóp 10 cali 2.

Z Zawichosta nadeszły wiadomości uspokajające.

Z powodu przyboru próby z drągą do wydobywania piasku zostały na dni kilka odłożone.

= Kradzieże.

Izaakowi Langemu w przejściu przez ul. Karmelicką skradziono zegarek z dewizką. — Przy ul. Prostej pod № 46-ym do mieszkania Herszkowicza weszli złodzieje przez okno i zabrali garderobę i bieliznę. — W innych mieszkaniach spełniono następujące kradzieże na sumę około 100 rs. lub więcej: pod № 13-ym przy ul. Żórawiej u A. Olchowskiego, pod № 18-ym przy ul. Podwale u Stanisławy Rauowej, pod № 10-ym przy ul. Twardej u J. Grünberga, pod № 17-ym przy ul. Nowy Świat u J. Pawęczkowskiego, pod № 30-ym przy ul. Pięknej u J. Szokalskiego i pod № 41-ym przy ul. Dzikiej. — Wreszcie w mieszkaniu J. Reslera pod № 68-ym spełniono kradzież z włamaniem.

= Z ulicy.

Majster blacharski, Fryderyk Grefe, reparując dach pod № 24-ym przy ul. Podwale, upuścił nieostrożnie wyjęte z dymnika okno, które spadło na jakiegoś przechodnia.

Uderzony, oprócz stłuczenia, ważniejszego szwanku nie doznał.

Ludwik Dąbkowski, jadąc na kolej petersburską, wychylił się z dorożki w celu podniesienia pudełka, które spadło na stopień.

Straciwszy równowagę, Dąbkowski wypadł i, oprócz bolesnego obrażenia boku, doznał zwichnięcia lewej ręki.

= Zajście.

Dwaj rybacy, Michał Zarębski z Pragi i Józef Wójcik z Siekierek, płynąc na swych łodziach, pokłócili się.

Pierwszy z nich, zbliżywszy się do przeciwnika, wymierzył mu wiosłem cios w głowę, wskutek czego Wójcik wpadł do wody.

Przerażony Zarębski, ochłonąwszy z gniewu, wskoczył do Wisły i Wójcika żywego wydobył.

Gwałtownego rybaka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Kalectwo.

Zły zwyczaj noszenia laski pod pachą stał się wczoraj powodem smutnego wypadku.

Było to w parku łazienkowskim, nieopodal pomarańczarni.

Ran R., trzymając laskę w powyższy sposób, wybił nią oko 12-letniemu Wiktorowi Rogalskiemu, który około przechodnia z bocznej alei szybko przebiegał.

Pomimo natychmiastowego odwiezienia chłopca do doktora, oko nie dało się już ocalić.

Mimowolny sprawca wypadku sam się zajął ratunkiem, pomagając przerażonej matce i zapewnił, iż w razie potrzeby gotów jest ponieść wszelkie wydatki kuracji.

= Na letnich siedzibach.

Za rogatką marymoncką Dominik Wrześniewski, 6-letni syn buchaltera, spadł z kuca i złamał nogę.

Pod Otwockiem na terytorjum wsi Pogorzel wynikł pożar wśród nagromadzonego drzewa po ściętym lesie.

Ogień szybko się rozszerzający wstrzymano przez urządzenie przekopów.

Wartość spalonego lub zwęglonego drzewa poszkodowany Blas oblicza na 2,110 rs.

= Choroba zakaźna.

W domu pod № 47-ym przy ul. Solec ukazała się jakaś choroba zakaźna.

W celu zbadania rodzaju choroby i zarządzenia odpowiedniej dezynfekcji, wezwano lekarza miejskiego.

Egzaminy.

W uniwersytecie petersburskim ukończyli: wydział matematyczny: Teofil Friesendorf, Piotr Hutorowicz, Leon Kopytowski, Wilhelm Kubicki, Bolesław Rodziewicz; wydział przyrodniczy: Zygmunt Borowski, Jan Dobkiewicz, Stanisław Kozłowski i Franciszek Mikuź.

*

Instytut technologiczny w Petersburgu ukończyli: w wydziale mechanicznym ze stopniem inżeniera-technologa pp.: Jan Kornacki, Mieczysław Librowicz, Ed. Oppman, J. Strasburger; ze stopniem technologa: Włodz. Doliński, Hieronim Komosiński, Ant. Kuliński, Kazim. Okulicz, Mat. Pogorzelski; wydział chemiczny ze stopniem inżeniera-technologa: Dawid, Henryk Gliński, Piotr Wojnicz-Sianożęcki; ze stopniem technologa: Stan. Janczewski, Ant. Michalski, Ign. Maksymiljan Niepokojczycki, Jan Osmołowski i Jan Piotrowski.

*

Średnią szkołę rolniczą w Czernichowie w r. b. ukończyli następujący uczniowie: Jan Bukowski, Stanisław Danielewski, Henryk Gałecki, Włodzimierz Gałecki, Marjan Gniazdowski, Antoni Grabowski, Franciszek Grodecki, Wiesław Kamocki, Stefan Makólski, Wincenty Mikołowski, Jerzy Rupniewski, Jan Rudnicki, Józef Zgleczewski, Juljan Żórawski, Edward Dąbrowski, Kordjan Dominikowski, Rudolf Fuks, Henryk Rozental, Jan Skąpski, Gustaw Szaszkiewicz.

*

II-gie progimnazjum męskie ukończyli w r. b.: Roman Adamski, Stefan Bieńkowski, Władysław Bienaszewicz, Ludwik Brabander, Wacław Brzeziński, Michał Biernacki, Zygmunt Wałowski, Alfred Wahl, Mieczysław Winawer, Abel Wermel, Kazimierz Golański, Roman Hetner, Włodzimierz Horodyński, Jerzy Jeziorański, Stanisław Zieliński, Stanisław Kiełczewski, Ludwik Klewin, Szymon Lubliner, Leon Lubliner, Stanisław Luge, Jan Nowicki, Ludwik Nitkowski, Jan Offert, Djonizy Ostrowski, Stefan Perzyński, Tadeusz Sierzputowski, Stefan Stefański, Leonard Stępiński, Zygmunt Tarkowski i Stanisław Tatarkiewicz.

*

W ubiegłym roku szkolnym szkołę techniczną kolei wiedeńskiej ukończyli: Kazimierz Baranowski, Bolesław Bogiński, Szczepan Budzyński, Edmund Czarnowski, Leopold Chrzanowski, Ludwik Filipowski, Stefan Gładoch, Felicjan Grabowski, Wacław Grołowski, Franciszek Grzegorczyk, Adam Hejbowicz, Adolf Heintze, Edmund Heintze, Henryk Jaworski, Piotr Jakubowski, Stanisław Kosmowski, Kazimierz Kinast, Ignacy Krzymuski, Ludwik Krysiński, Adam Obuchowski, Jan Peltz, Adam Piaskowski, Franciszek Przezdziecki, Kazimierz Śliwiński, Bolesław Srednicki, Stanisław Szemetyłło, Franciszek Twardowski, Edmund Warkus i Ludwik Żakiewicz.

*

W szkole realnej łowickiej patenty z ukończenia 6-ciu klas otrzymali: Aleksy Czajko, Antoni Eichhorn, Marjan Felsz, Feliks Gaizler, Leon Gosiewski, Stefan Kaczmarski, Maksymiljan Konarski, Salomon Kruszyński, Stefan Przanowski, Zygmunt Riedel, Aleksander Stecenko i Hipolit Wyszyński.

Świadectwa z ukończenia kl. 7-ej otrzymali: Alfred Caspari, Bolesław Grabowski, Sergjusz Goertz, Zygmunt Jędrzejewski, Jan Miklaszewski, Tadeusz Prószyński, Zygmunt Przyrembel, Zygmunt Raczkowski, Aleksander Szymański i Stefan Warchoł.

*

Patenty z ukończenia gimnazjum męskiego w Kielcach otrzymali: Józef Bzowski, Kazimierz Bzowski, Władysław Bielicki, Jan Bolesławski, Wacław Czaplicki, Jerzy Gautier, Teodal Iskrzycki, Stanisław Kinasłowski, Mieczysław Kowalski, Wacław Lewiński, Zygmunt Rajdecki, Stefan Skierski, Kazimierz Szpringier, Władysław Szyszkowski, Paweł Wielowieyski, Henryk Zahorowski, Władysław Zaorski i Aleksander Zebrowski.

Świadectwa z kursu klas 8-iu otrzymali eksterni: Feliks Przypkowski i Michał Rejment.

Medalem srebrnym nagrodzony został Wacław Lewiński.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 2-go i 3-go czerwca listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Warszawy serji I, II, III, IV, V i VI-ej na rs. 1000, 500, 250 i 100 wypłacane będą w kasie Towarzystwa od d. 1-go października lub też wcześniej za potrąceniem dyskonta w stosunku 3% rocznie. Do wypłaty należy składać wylosowane listy serji I-ej z 14-tu kuponami, serji II-ej z 19-tu kuponami, serji III-ej z 7-iu kuponami, serji IV-ej z 17-tu kuponami, serji V-ej z 7-iu kuponami, a serji VI-ej z 17-tu kuponami.

— Od d. 4-go lipca w zarządzie Towarzystwa (ulica Królewska № 35-ty w Warszawie) odbywa się wypłata dywidendy za r. z. po rs. 17 kop. 50 kredytowych od 100-rublowych akcyj, a po rs. 175 od 1000-rublowych akcyj Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej, za złożeniem kuponu dywidendowego № 26-ty.

— D. 8-go lipca, o godzinie 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

— D. 10-go lipca, w zarządzie zakładami górniczemi Królestwa Polskiego w Suchedniowie, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę od d. 13-go stycznia r. p. połowu ryb w jeziorze bzińskiem od rs. 100 rocznie; wadjum oznaczono na rs. 50.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 5-ym b. m.: „Po zakończeniu roku szkolnego w szkołach średnich i ludowych, miasto coraz cichsze i coraz mniej w nim mieszkańców stałych. Przejezdni krótko się zatrzymują, nie wpływając bynajmniej na ożywienie ruchu handlowego. Długo trwające niepogody w wysokim stopniu wpłynęły na stagnację. Kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy zgodnie zapewniają, iż nie mieli dotychczas lata bardziej dotkliwego dla ich przedsiębiorstw i interesów. — D. 3-go b. m. odbyło się we Lwowie otwarcie krajowej konferencji nauczycieli szkół ludowych. Do zebranych członków konferencji przemówił namiestnik, hr. Badeni. Po namiestniku przedstawił przewodniczący, dr. Dniestrzański, cele i zadania konferencji. Obrady trwać mają do jutra.— Towarzystwo ratunkowe ochotnicze lwowskie w czerwcu udzieliło pomocy w dzień 87, a w nocy 25 razy. Liczba członków czynnych wynosi 12, a wspierających 143.— Panna Marcellówna występuje we Lwowie po raz 15-ty w „Arji i Messalinie".—Z prowincji donoszą o ogromnych spustoszeniach z powodu ciągłej słoty. W wielu miejscach komunikacja przerwana.

× **Napad na pielgrzymów.** Dzienniki paryskie, dziś nadeszłe, przedstawiają w wiele łagodniejszem świetle zajście, którego ofiarą padli pielgrzymi w Armentières, przeciągający pod przewodnictwem arcybiskupa z Cambrai. Bójka, która się wszczęła pomiędzy gromadą rozcietrzewionych socjalistów, a częścią procesji, doprowadziła istotnie do krwawych wyników, wszakże skaleczenia nie są ciężkie, a rząd poczynił energiczne kroki, aby winnych świętokradzczego napadu surowo ukarać. Arcybiskup nie jest ranny, tylko towarzyszący mu abbé, Masquelin, który bohatersko odpierał zamachy. Pewna część prasy, zwłaszcza niemieckiej, z łatwo zrozumiałych pobudek, usiłuje wypadkowi nadać większe rozmiary, niż miał w istocie.

× **„Powstawanie cholery."** Taki nosi tytuł niewielka, o 12-tu stronicach broszura byłego nadwornego dentysty Fryderyka III-go, dra Telschowa. Autor odrzuca kochowską teorję bakcilów, nie przyznaje cholerze charakteru zaraźliwego i przeciwnym jest ogólnie w ostatnich czasach stosowanym środkom dezynfekcyjnym. T. zw. laseczniki choleryczne ubocznym mają być jedynie wytworem chorobliwym. Źródłem cholery są zawsze stosunki miejscowe, szkodliwemi gazami przepełnione powietrze i woda przesycona ciałami w stanie gnicia, czego dowodem występujący często tyfoidalny charakter przebiegu choroby. Zdaniem dra Telschowa, cholera głównie napada ludzi o mniej odpornym organizmie. Przez poprawę stosunków miejscowych, a zwłaszcza „wody do picia", przez wstrzemięźliwość, zdrowe i silne odżywianie się, utrzymywanie czystości w mieszkaniach, ciągłe ich przewietrzanie i przy użyciu do picia wody, zawierającej wapno, można się zupełnie przeciw cholerze zabezpieczyć. Obawa przed wrzekomą zarazą najgorsze za sobą pociąga skutki, osłabiając odporność organizmów.

× **Sfałszowany dokument.** Ostatnie fałszerstwo Nortona przywodzi dziennikom paryskim na pamięć, co następuje: „Działo się 27 lat temu, wieczorem, w piątek, d. 20-go kwietnia 1866-go roku. W redakcji *Timesa* złożono list, pochodzący wrzekomo od lorda Clarendon, sekretarza stanu przy Foreign-Office, list, posiadający wszelkie cechy autentyczności. Opiewał on, iż Foreign-Office odebrał telegram od lorda Bloomsfield'a, ambasadora Wielkiej Brytanji w Wiedniu, zawiadamiający o zerwanu stosunków dyplomatycznych między Prusami a Austrją. List złożono w kopercie urzędowej Foreign-Office, a że nadto wieści zawartej w nim spodziewano się, przeto redakcja *Timesa*, nie podejrzewając podejścia, wydrukowała w całości. Wszystkie giełdy europejskie opanowała panika, gdy oto nazajutrz *Times* wystąpił ze sprostowaniem, przyznając się, iż wywiedziony w pole, fałszywy ogłosił dokument. Dziwnym zbiegiem okoliczności list, o którym mowa, nosił podpis sekretarza lorda Clarendona, V. Listera. Fałszerzy nie zdołano odszukać."

BAŃKI MYDLANE.

Trzeźwy amant.

Lipy szumią. Słowiki śpiewają. Młodzi gruchają.

On. Cóż, mówiłaś z papą?
Ona. Mówiłam.
— I cóż?
— Powiedział: „Co?! Ten?! Ależ on nie ma grosza przy duszy. Ten człowiek *nic nie wart...*"
— Wiąc nie ma żadnej rady?
— Jest.. Wykradnij mnie...
— Niepodobna!
— Dlaczego?
— Bo ojciec wydziedziczy cię, a wówczas już oboje nie będziemy nic a nic warci...

*

Każdy wiek ma swojego mola...

Bardzo to dawno się już działo,
W zamierzchłej wieków średnich dobie.
Siadł rycerz Kuno na rumaka,
Lasem na spacer jedzie sobie.
A miał na sobie Kuno zbroję
Z przepysznej wykowaną stali;
Gdy jedzie, blaski prześwietnemi
Promienne słońce w niej się pali.
Tak jedzie Kuno... Nagle konia
W przestrachu ściąga tak lejcami,
Że aż na zadzie rumak przysiadł
I zarył ziemię kopytami.
A potem Kuno, zdjęty strachem,
Zakrwawił konia bok ostrogą,
Najszybszym cwałem, jak sparzony,
Uciekać jął wśródleśną drogą.
Cóż to nasz Kuno ujrzał? Wilka,
Niedźwiedzia, czy innego zwierza?
Nie, rycerz Kuno zoczył człeka,
Cichego zoczył on—płatnerza.
Płatnerz ten, biednie wielce odzian,
Opasan w fartuch z prostej skóry,
Od strony Kuna zamku dążył,
Markotny wielce i ponury.
A Kuno pędzi... Wciąż koniowi
Ostrogi kolcem boki orze,
Przed skromnym, cichym tym płatnerzem
Drapaka daje, jako może.
Cóż się to stało rycerzowi,
Że pędzi koniem, jak latawiec?
Odpowiedź łatwa na pytanie:
Ówczesny płatnerz—to nasz... krawiec.

Nowa teorja.

Głośny wynalazca melinitu, Turpin, nie tracił czasu w więzieniu Etampes; śmiało podjął pracę nad rozwiązaniem najzawilszych zagadnień nauki i rzucił się na zbudowanie nowej teorji kosmograficznej, teorji, obalającej wszelkie istniejące do tej pory, nie wyłączając teorji mgławic Laplace'a.

Obalić ją nie było zbyt trudno, wszystkie one posiadają piętę Achilesa, ostatnia z wymienionych nawet, choć klasyczna, nie daje sobie rady z wstecznym ruchem Uranusa i Neptuna wraz z ich satelitami. To też Turpin nie zadowolił się tem, co do tej pory nauka, patrząc przez szpary, przyjmowała za dobrą monetę.

Błądzą kosmografowie—oświadcza wynalazca melinitu—utrzymując, iż ogólny *steeple-chase* planetarny wywołany został jednym jedynym początkowym impulsem, jednym olbrzymim prztykiem, który raz na zawsze z bezładnego chaosu wyprowadził wiekuiste piruety światów. Rzekłby kto: *perpetuum mobile.*

Nie—woła Turpin—planety i słońca nie są tajemniczemi pociskami, wyrzuconemi w zaraniu wieków w bezdeń przestrzeni, wbrew prawom mechaniki i bezcelowo. Planety i słońca, to rodzaj turbinów, ruch zawdzięczających siłom napiętym, wciąż z zewnątrz działającym. Tajemnica ruchu tego nie tkwi w nich samych, niby sprężyna w zegarku. Leży ona w ustawicznem bombardowaniu w nie atomów, promieniujących niejako z ciał niebieskich sąsiednich.

Nowa teorja pokrótce tak wygląda: W początkach czasów materja, niby zimne, bezwładne, spoiste, pogrążone w ciemnościach jądro, spoczywa w łonie przestrzeni.

Nagle pod działaniem przyczyny nieokreślonej w jądrze onem powstaje eksplozja; rozpada się ono na miljardy cząstek, rozpryśniętych w próżnię, gdzie pędzą jedne za drugiemi, łączą się, odbijają, ścierają na proch, niby iskry olbrzymiego fajerwerku, ścieraniem się między sobą wytwarzając ciepło i światło, rozpalając dokoła przestrzeń.

Aż oto w łonie rozżarzonej i rozpylonej materji pojawiają się tu i owdzie cząsteczki więcej skupione. Stanowią one ośrodki jądra, dokoła których, niby dokoła gałki, toczonej po śniegu, gromadzą się, nalepiają pyły kosmiczne, wytwarzając ostatecznie mgławice wędrowne, komety, słońca.

Rozpoczyna się wielka gra wzajemnego oddziaływania na siebie mas, doprowadzająca do równowagi ruchu. Szybkość początkowa ciał niebieskich zmniejsza się, treść ich kondensuje, mgławice zbliżają się zwolna do kształtu sferoidalnego i układają się w korowód, wirujący dokoła osi nieznanych.

Z kolei tworzą się planety. Mgławice pod wpływem ruchu obrotowego, szybszego na powierzchni, wydzielają na równikach swoich pierścienie materji, które, przerwane i rzucone w przestrzeń, dają początek planetom, obracającym się dokoła danej mgławicy w tym lub owym kierunku, w miarę tego, czy w nadaniu im ruchu przeważyła siła przyciągania, czy też odśrodkowa.

Wszystko to, jak widzimy, nieźle trzyma się jedno drugiego, z tym wszakże warunkiem, abyśmy przyjęli przestrzeń, wypełnioną *in aeternum* nie przez nieważki, a więc nie dający się pojąć eter tradycjonalny, ale przez materję samą, w stanie nieskończonego rozdrobnienia, wydzielającą się ustawicznie ze wszelkich ciał niebieskich, a ze słońca w szczególności.

Byłby to, prócz trzech uznanych: stałego, płynnego i gazowego, nowy, czwarty stan „materji promieniującej", której rozdrobnienie, dochodzące niemal do granic nieważkości, najsubtelniejszemu nawet z ciał, wodorowi, urąga.

Promieniowana ustawicznie przez ciała niebieskie w przestrzeń we wszelkich kierunkach materja ta, jednolita w składzie swoim, rodzajem molekularnego bombardowania planet i słońc, o sile proporcjonalnej do ich powierzchni, utrzymuje je w ruchu, niby podmuch przeciągu, obracającego wentylatory.

Deszcz ów, że się tak wyrazimy, promieniującej materji źródłem jest wszelakiej energji, wszelakiej siły we wszystkich jej odmianach i metamorfozach, a więc: ciepła, światła, elektryczności, magnetyzmu, których „bezcielesność" obala się *ipso facto.*

Wedle sprytnego obliczenia Turpina, siła działania promieniującej materji na powierzchnię ziemi określa się rocznie ciężarem 4,900,058 kilogramów.

Oczywiście ciało bombardujące zużywa się zwolna na rzecz bombardowanego, masa tego ostatniego wzrasta. Wzrasta również siła przyciągania, proporcjonalna do masy, jak również siła magnetyczna, wytwarzana indukcyjnie w łonie planet, pod ciśnieniem działającej na nie energji słonecznej. Wynika z tego, iż wszystkie ciała niebieskie pospadają kiedyś jedne na drugie, że księżyc spadnie na ziemię, ziemia na słońce, słońce na Herkulesa lub Vegę, Vega na inną jeszcze gwiazdę i tak dalej i dalej, aż wszelka materja kosmiczna spłynie się znowu w jedno olbrzymie, martwe jądro, które znowu pod działaniem nowego wstrząśnienia nowem zakwitnie życiem.

Tak wygląda w streszczeniu teorja Turpina, nie nam tu ją przesądzać, podaliśmy ją z obowiązku kronikarskiego i czekamy, co o niej powie—*nauka.* (=)

— *Sprostowanie.* — W zamieszczonej we wczorajszym *Kurjerze* wiadomości o próbie aparatu inżyniera B. Wiśniewskiego, zwanego „Kinetofotem", zamiast: zwyczajny strumień wody, oświetlony „Kinetofotem", opalizuje, jednocześnie miejscami jest różnobarwny, winno być: opalizuje miejscami i jest jednocześnie różnobarwny.

Na kolonje letnie.
Maksymiljan Heryng rs. 3.—Bezimiennie rs. 1.
Dla 10-ciu biednych uczniów.
Bezimiennie dwa ubrania.

Nekrologja.

† Ś. p. WŁADYSŁAW BRUN,
dymisjonowany podpułkownik kawalerji,
po długich cierpieniach, zmarł dnia 5-go lipca 1893 r., przeżywszy lat 49. Pozostała rodzina w głębokim pogrążona smutku zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 8-ym lipca, to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—2782

† Ś. P.
WANDA HILDT,
panna, córka Józefa, fabrykanta fortepianów, i Józefy z Szewczykowskich, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 5-go lipca 1893 r., przeżywszy lat 22. W ciężkim smutku pogrążeni rodzice, brat, siostry i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 7 lipca, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 3—964—

† Ś. P.
KSIĄDZ STANISŁAW BIAŁY,
doktor teologji, kanonik honorowy,
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 5-go lipca 1893 r., przeżywszy lat 83. Pozostała w głębokim smutku synowica zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 8-ym lipca r. b., o godz. **10-ej** zrana w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, poczem zaraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —2777—

Ś. † P.
STANISŁAW ORŁOWSKI,
inżynier komunikacji, naczelnik sekcji lubelskiej dróg szosowych, zmarł w Lublinie dnia 29-go czerwca 1893 r. Zwłoki przeniesione zostały do grobów rodzinnych w osadzie Skempe powiatu lipnowskiego, gub. płockiej. 967

W dniu 5-ym lipca 1893 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 58, nieodżałowanej pamięci
Regina z Markusfeldów
ADAMOWA
LIBROWICZOWA,
WDOWA.
W nieutulonym żalu pozostali synowie, synowe, siostry i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Zielnej nr. 32, dnia 7 b. m., to jest w piątek, o godzinie **3-ej** po południu, na miejsce wiecznego spoczynku odbyć się mające. 2781
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— W dniu 7-ym lipca, to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na cmentarzu starozakonnych odbędzie się poświęcenie pomnika na grobie
B. P.
LUDWIKI WELT,
o godzinie zaś **1-ej** z południa tegoż dnia nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w domu Schronienia starców i sierot za rogatką wolską, o czem zawiadamia się krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczki. 2—2778

NADESŁANE

Z Petersburga.

W sprawie traktatu handlowego pomiędzy Rosją a Niemcami czytamy w *Now. wr.*:

„W handlowych i przemysłowych kołach niemieckich odbywa się teraz ożywiona agitacja za traktatem handlowym z Rossją. Nawet przedstawiciele interesów rolniczych w Niemczech, należący do tak zwanego stronnictwa agrarnego, spostrzegli, że dopuścili się grubego błędu, gdy obstawali przy tem, aby nie znosić ceł różniczkowych od zboża russkiego. W przeszłości nie przyniosło im to żadnego pożytku, a teraz, gdy susza zagraża Niemcom klęską nieurodzaju, podniesienie cła od zboża z najbliższego dla Niemiec rynku, a szczególniej od żyta wywołałoby tylko znaczne podrożenie zboża w Niemczech, co oczywiście byłoby rzeczą wielce uciążliwą dla większej części ludności wiejskiej i licznych rzesz roboczych w okręgach fabrycznych i przemysłowych. Niezadowolenie robotników z ceł zbożowych znalazło swój wyraz podczas ostatnich wyborów do parlamentu w zwycięstwie wielu kandydatów socjalnych nad kandydatami wszelkich innych stronnictw; dodawszy do tego rozczarowanie świata handlowo-przemysłowego, który protestował dawno przeciw poświęcaniu ich interesów na rzecz rolników, przekonać się łatwo, iż przedstawiciele tych ostatnich mogliby w przyszłych wyborach doznać takiej samej porażki, jaka przypadła w udziale wolnomyślnym, sprzeciwiającym się uparcie nowym prądom doby obecnej. Ci zaś z pośród członków stronnictwa agrarnego, którzy zrozumieli wprawdzie drażliwe swe położenie wobec możliwej drożyzny zboża w Niemczech, lecz mimo to są przeciwni traktatowi handlowemu z Rosją, ci proponują nawet chwilowe zawieszenie wszelkich ceł zbożowych; w takim bowiem razie Ros ja znalazłaby się w chwili dla Niemiec krytycznej w takich samych, jak inne kraje, warunkach importu i nie miałaby powodu stosowania taryfy maksymalnej do towarów niemieckich, następnie zaś, gdy będzie już po klęsce, członkowie stonnictwa agrarnego głosowaliby, zdaje się, chętnie za podjęciem „wojny celnej" z Rosją.

„Tego rodzaju polityka spowodowałaby tylko nową zwłokę, niepożądaną ze stanowiska interesów russkich. Rokowania z Niemcami w sprawie traktatu handlowego ciągną się i tak lat kilka, trzebaż więc nareszcie, aby sąsiedzi zajęli względem siebie jakieś określone wyraźnie stanowisko i zakończyli układy. Z tego względu nie wierzymy zbytnio zapewnieniom jednego z dzienników petersburskich, jakoby nic nie świadczyło o zamiarze zaprowadzenia

w Rosji w blizkiej przyszłości taryfy maksymalnej. Ustanowienie tej taryfy zrównowałoby tylko położenie ekonomiczne stron przed faktycznem zawarciem traktatu handlowego."

Gazetą, o której wspomina powyżej *Now. wr.*, są *Birż. wied.*, lecz i one zmieniły zdanie, o ile sądzić wolno z zamieszczonego w ostatnim numerze artykułu. Zaznaczywszy na wstępie, że wobec dzisiejszego składu parlamentu niemieckiego prawdopodobną się staje możliwość dalszej zwłoki w ostatecznem zawarciu traktatu handlowego, gazeta powiada:

„Systematyczne przewlekanie rozpoczętych jeszcze przez rząd niemiecki w listopadzie 1891-go r. układów można objaśnić sobie tylko tym, nie podlegającym na nieszczęście, żadnej wątpliwości faktem, że wypływające z taktyki Niemiec straty i niedogodności spadają całkowicie na jedną Rosję, kiedy dla Niemiec podobna taktyka dogodna jest już choćby dlatego, że one same, stosując w dalszym ciągu taryfy różniczkowe do zboża russkiego, wprowadzone po rozpoczęciu układów, korzystają z niecofniętej dotychczas taryfy minimalnej dla własnego wywozu. Wobec takiej taktyki Niemiec i braku z jej strony wszelkiej wzajemności, byłoby według naszego zdania bardzo pożądanem, aby Rosja już teraz oznaczyła ten ostateczny termin, do którego nawiązane świeżo układy powinny być tak lub inaczej zakończone. Słuszność takiego żądania Rosji opiera się na precedensie, stworzonym przez same Niemcy. Kiedy rozpoczęły się układy w kwestji zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Niemcami, Austrją i Włochami, wówczas rząd berliński odrazu oznaczył termin ostateczny do przyjęcia swych propozycyj i *vice-versa*, a mianowicie 15-ty lutego 1892-go r. Termin ten był tak krótki, że parlament niemiecki nie miał nawet czasu szczegółowo rozważyć warunków przyjętego przez parlament austrjacki traktatu i w ciągu trzech dni załatwił się z całą sprawą. Dlatego też nie widzimy żadnej przyczyny, dlaczegoby Rosja nie miała pójść za tym przykładem, danym jej przez same Niemcy, i dlaczegoby już teraz nie miała oznaczyć terminu prekluzynego do zakończenia zbyt długo trwających układów. Termin zaś ten może być dostatecznie krótkim, ponieważ Niemcy dość miały czasu na rozpatrzenie się w warunkach Rosji."

Wreszcie dziennik kończy:

„Powtarzamy, nastąpiła już chwila, kiedy polityka idealizmu w kwestjach celnych powinna ustąpić miejsca praktyczniejszej polityce przeniesienia układów na grunt realny. Innemi słowami, jeżeli Niemcy nie robiły ceremonij z Austrją i Włochami, oznaczając z góry termin, od którego wchodzi w życie taryfa różniczkowa, to, zdaje się, i do Niemiec można zastosować podobną politykę, o ile nawiązane świeżo układy nie dadzą w najbliższej przyszłości pomyślnych rezultatów."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

SPRAWY NIEMIECKIE.

Berlin 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzienniki upatrują pokojowy charakter przemówienia cesarskiego w tem, iż—jak cesarz powiedział wyraźnie—reforma ma ułatwić Niemcom rolę poręczyciela pokoju. Reforma nie ma przeto charakteru zaczepnego.

Berlin 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzisiejsze dzienniki poranne poświęcają artykuły wstępne zamkniętej wczoraj sesji sejmu pruskiego i wyrażają przekonanie, iż nowe wybory obalą dzisiejszą większość konserwatywną i dadzą prawdziwy obraz opinji publicznej narodu niemieckiego.

Berlin 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Prezesem antysemickiej frakcji w parlamencie, która nazwała się „niemiecką partją reformy", został Boeckel.

Berlin 6-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zaraz po przyjęciu reformy wojskowej wniesie rząd do parlamentu żądanie kredytu dodatkowego, celem podwyższenia dopłat matrykularnych.

ZABURZENIA PARYSKIE.

Paryż 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Motłoch uliczny dopuszczał się wczoraj znowu barbarzyńskich nadużyć na ulicach. Studenci wydali odezwę, w której oświadczają, że nie mają nic wspólnego z motłochem. Wczoraj przed południem przyszło znowu do krwawego starcia z kirasjerami. W liczbie 300 ranionych jest 40 ciężko rannych. Ze strony policji i wojska ranionych jest 50, w tej liczbie kilku niebezpiecznie. W liczbie 26-iu aresztowanych znajduje się tylko pięciu studentów. Z okolicy Paryża ściągnięto mnóstwo kawalerji.

Paryż 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzisiejszej nocy ponowiły się zaburzenia, wszakże na mniejszą już skalę. Uczestniczył w nich wyłącznie proletarjat uliczny bez zajęcia.

Paryż 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wszystkie gmachy państwowe, izba deputowanych, senat, pałac elizejski obsadzone są przez wojsko. Rada municypalna i wielu deputowanych domaga się dymisji prefekta policji Lozégo. Dupuy dotąd odmawia.

Paryż 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zimny deszcz położy zapewne koniec zaburzeniom. Kawalerja przeciąga wielkiemi hufcami przez Quartier Latin. Większa część magazynów zamknięta. Jednemu rusznikarzowi skradziono wczoraj ze sklepu 50 rewolwerów. Ruch tramwajowy i omnibusowy zawieszony. Jest już rzeczą pewną, że zaburzenia nie przybrałyby w ostatnich dniach tak wielkich rozmiarów, gdyby nie wmieszały się żywioły anarchiczne i gawiedź uliczna, która w Paryżu pochopną jest do wszelkich wykroczeń przeciw porządkowi. Gdy wczoraj budowano ostatnią barykadę, studenci sami dopomagali policji do łowienia motłochu i zniesienia barakady. Mówią o 1000 osobach rannych; dziewięcioletnie dziecko zabite. Zwłoki Nugera wywieziono do Clermont Ferrand.

Paryż 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Prezes ministrów, Dupuy, odmówił na wczorajszem posiedzeniu izby dalszych wyjaśnień na wniesioną ponownie interpelację, dopóki trwają zaburzenia, i przyrzekł odpowiedzieć w poniedziałek. Lozé nie chce podać się do dymisji.

Paryż 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na ulicy Rivoli wybuchnął wczoraj wielki pożar z podłożenia. Oczekują upadku gabinetu. Dziennikі Constansa odzywają się wciąż podżegająco. Jenerał Saussier zarządził jaknajsurowsze środki bezpieczeństwa.

WYBORY DO SENATU.

Bruksella 6-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Prawica izby i senatu zgodziła się wraz z rządem na wniosek Woeste'a, aby ci sami wyborcy wybierali izbę i senat, z tą tylko modyfikacją, że wyborcy do senatu mają ukończyć 35 lat życia.

KANAŁ KORYNCKI.

Ateny 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Przez świeżo ukończony kanał Koryncki przepłynęły po raz pierwszy okręty wojenne.

CHOLERA.

Madryt 6-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Gazeta urzędowa komunikuje, że w Palafurgel w prowincji Geronie pięć osób zachorowało w sposób choleryczny.

Berlin 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W pruskiej izbie deputowanych oświadczył minister oświaty Bosse, iż Niemcy znalazłyby się w razie wybuchu cholery lepiej przygotowane, niż przed rokiem. Zresztą zastosowałby rząd te same środki profilaktyczne i zaradcze, tylko utrudnienia komunikacji znacznieby ograniczono. W Gdańsku i Bonn urządzono stacje bakterjologiczne.

Zakopane 6-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Proboszcz Zakopanego, ks. Stolarczyk, umarł. (Zmarły liczył lat około 80-iu, w Zakopanem zaś pozostawał od urodzenia. Zakopane też, jeżeli b. wiele zawdzięcza Chałubińskiemu, niewątpliwie jeszcze więcej—ks. Stolarczykowi, który szeregiem powołanych do życia instytucyj umoralnił ludność nawpół dziką i w grubych pogrążoną obyczajach; *przyp. red.*)

Frankfurt nad Menem 6-go lipca. (*Tel. pr. K. War.*)—Firma bankowa Klein-Heimann zawiesiła wypłaty.

Londyn 6-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Z Buenos Ayres telegrafują, że prezydent, nie mogąc uzyskać poparcia partji umiarkowanej, powierzył złożenie nowego gabinetu radykalistom.

Belgrad 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Skupczyna przedłużyła budżet zeszłoroczny do końca r. 1893-go.

Konstantynopol 6-go lipca. (*T. p. K. W.*)— Skutkiem interwencji rządu angielskiego, skazani na śmierć za agitacje w Armenji misjonarze: Kaynayan i Tomayan będą ułaskawieni i wydaleni z Turcji. Wyrok, wydany na innych obwinionych w procesie angorskim, będzie również złagodzonym.

Berlin 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Ruble w gotówce 215 40 (wczoraj 215.45)
Ruble na dostawę 216 00 (wczoraj 216.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Technikowi.* — Z uwagi na krytykę dość ostrą prosimy koniecznie o adres autora, ażebyśmy mogli w potrzebie porozumieć się co do odpowiedzi na ewentualną polemikę.

— *Stałej prenumeratorce z ul. Żórawiej.*— Zakaz przewożenia pasażerów z Hamburga do portów amerykańskich trwa dotąd w całej sile. Wobec tego posiadaną kartę na przejazd z Hamburga do Nowego Jorku należałoby przed upływem terminu zwrócić do właściwego Towarzystwa i prosić o zwrot pieniędzy lub też o wydanie innego biletu, ważnego na przejazd z portu bremeńskiego, motywując swoje żądanie zakazem przewożenia pasażerów, jadących z Rosji. Gdyby Towarzystwo żądaniu temu odmówiło, należy niezwłocznie kartę odesłać z powrotem do miejsca, gdzie została nabytą, t. j. do Nowego Jorku. Parowce z Bremen odchodzą w każdy wtorek, środę i sobotę; z Hamburga zaś: parowce kurjerskie w każdy piątek, pocztowe dwa razy na tydzień, związku zaś *Union* co 10 dni. O podróży najtańszej, t. j. klasą trzecią na pokładzie dla młodej kobiety, nie może być nawet mowy, w tym razie należy już koniecznie jechać klasą drugą. Z Aleksandrowa pogranicznego do Hamburga bilet kl. 2-ej na pociąg kurjerski kosztuje mar. 46,20, kl. 3-ej na pociąg osobowy mar. 32,40.

— *Stałej prenumeratorce.* — Radzimy przyjąć nauczycielkę wykwalifikowaną choćby na przeciąg kilku miesięcy; samouctwo języków obcych w samym zarodku nauki jest drogą niezmiernie uciążliwą, a w pomyślne rezultaty niewiele obfitą. Później, gdy już sz. pani przy pomocy nauczycielki pozna pierwsze zasady języka, praca indywidualna, poparta dobremi chęciami i wytrwałością, może reszty dopełnić.

— *Miko.*—Chcąc udać się do Połągi, należy jechać koleją do Libawy, zkąd parostatkiem lub końmi na miejsce. Pierwszy sposób jest tańszy i krótszy, jedzie się bowiem tylko sześć godzin, gdy tymczasem droga kołowa wymaga przeszło dwa razy tyle czasu. Bilet z Warszawy do Libawy kosztuje: klasa II-ga rs. 20 kop. 4, kl. III-ia rs. 10 kop. 24. Utrzymanie nie drogie, wszelkie wygody zapewnione. Połąga słynie z wybornych kąpieli morskich i ze znakomitego powietrza, uzdrowiającego chorych na piersi.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Żórawiej.* — Odroczenie w odbyciu powinności wojskowej dla ukończenia studjów za granicą może być udzielone tylko młodemu człowiekowi, posiadającemu patent z ukończenia gimnazjum, szkoły realnej lub też odpowiedniego zakładu naukowego. W celu uzyskania tej ulgi, na kilka miesięcy przed losowaniem należy się zwrócić z podaniem do miejscowego urzędu poborowego, a jak w Warszawie—do wydziału wojskowego przy magistracie.

— *Prenumeratorowi.*— Sprawą pomnika dla ś. p. Szafarkiewicza redakcja nasza się nie zajmowała.

— *„Pafnucy Pobrzękalski."*—Nie zamieścimy.

— *Rzemieślnikom.*—Droga do Chicago i pobyt tamże wyniesie conajmniej rs. 300 na osobę. W każdym razie należy mieć gotówkę. Pobyt utrudniony. Jeżeli panowie chcecie mieć dokładne wiadomości, list poszlemy do Chicago do naszego korespondenta, którego odpowiedź jednemu z panów doręczymy. Dobrze?...

— *Prenumeratorowi „Kurjera" z prowincji.*—Cornell str. 51, Chicago Ill.

— *Panu Tomaszowi W. w L.* — Projekt w zasadzie dobry, pod względem formalnym jednak—niewykonalny.

— *Prenumeratorowi.* — Ofiary, złożone na rzecz dzieci-wychowańców Dzieciątka Jezus, natychmiast po otrzymaniu zostały przez nas złożone na cel wspomniany za kwitem kasy tegoż szpitala.

— *Podlasiance.* — Działanie arszeniku polega głównie na wzmacniającem jego działaniu, nadużycie jednak sprowadza chroniczne zatrucie, polegające na wyniszczeniu organizmu i cierpieniach dotkliwych przewodu pokarmowego. Rzeczywiście, w Styrji tyrolczycy wiele używają arszeniku bez wyraźnej szkody; według nich, dodaje im on sił dla wchodzenia na góry, w czem jako górale nie mają sobie równych, naukowe jednak spostrzeżenia nie stwierdzają tego; być może, iż grają tu rolę warunki miejscowe. Naturalnie, że częstokroć przy użyciu chronicznem arszeniku może wystąpić sinienie przedwczesne, czy atoli jest to skutkiem zatrucia arszenikiem, czy też wyniszczenia organizmu przez chorobę, rozstrzygnąć zazwyczaj trudno. O ile żelazo i arszenik są w każdym oddzielnym przypadku wskazane, tylko lekarz rozstrzygnąć może.

— *Stałemu prenumeratorowi w Łodzi.*— Może sz. pan zasięgnie porady u specjalistów warszawskich.

— *Prenumeratorowi z Ostrowia.*— Książka żądana znajduje się w handlu księgarskim.

— *Panu J. M.*—Odpowiedzieliśmy w swoim czasie, iż środek ten zgoła żadnej nie posiada wartości.

— *Pani M. Szcz.* — Do wyjawienia nazwisk nie jesteśmy upoważnieni.

— *X. 192.* — W sali Erarda—jak nas informuje korespondent paryski—od końca maja ani jeden koncert się nie odbył i nie odbędzie się aż do początku sezonu przyszłorocznego, jak to jest zwyczajem tego zakładu. Jeśli jakikolwiek koncert ze współudziałem, o którym sz. pan wspomina, odbędzie się i będzie zasługiwał na uwagę, sprawozdanie znajdzie się w listach z Paryża.

— *Panu T. M. w Lublinie.*—Egzamin wymagany. O ile wiemy, wakujących miejsc niema.

— *Panu Józefowi w K.* — Prosimy o powtórzenie zapytania, listu bowiem, na który się sz. pan powołuje, dotąd nie otrzymaliśmy.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu Al. Kosseckiemu we Włodawie.* — Administracja *Wędrowca* w odpowiedzi na nasze zapytanie objaśnia, że atlasy są w zupełności już wyczerpane.

GIEŁDA.

Warszawa, 6-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 216.—, 216.— w poszukiwaniu i 216.25, co się równa kursom 46.30 i 46.20 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.42. U nas o kierunku kursów nie było dziś mowy, gdyż nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.47½ (odpowiadającym 215.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 46.42½ (t. j. 215.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. i 2½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. Jak widzimy więc, były prawie żadne i polegały na ponoszeniu lub też nieponoszeniu kosztów tranzakcyjnych. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 46.32½, oraz w końcu b. m. po 46.40.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 46.47½, 46.45 i 46.42½, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.50, za Londyn krótki 9.42, za Paryż krótki 37.70 i za Wiedeń krótki 76.60, przy chęci płacenia 46.40 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty były dziś średnie, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 98.25 i 98.—, stosownie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek wschodnich nie notowano. Zabrano kilkanaście sztuk pożyczek premjowych I-ej em. z roku 1864-go po 247.— i 247.25, kilkanaście sztuk premjówek II-ej emisji z roku 1866-go po 224.50 i kilkanaście listów premjowych szlacheckihc po 194.62½ i 194.75. Pożyczki wewnętrzne 4^{0} z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 95.75 oraz po 95.25 trzy następne serje.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.70 i po 99.25 listy zastawne ziemskie 4½%, a umieszczono kilka tys. listów 5% po 100.50, oraz kilkadziesiąt tys. 4½% listów po 99, 99.05 i 99.10.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 I-ej serji, po 102.25 II-ej i III-ej s., po 102.15 IV-ej serji i po 101.70 dwie ostatnie serje, a wzięto kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.50.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.52⅛, a otrzymano za kilka tys. rubli po rs. 1.51¾, oraz za kilka tys. marek w gotówce po 46.55, 46.50 i 46.45, i za drobnostkę guldenów w gotówce po 77.25.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.50, do 11.52^{8} *netto*. Wiadro 78% rs. 9.15 do rs. 9.17½—2%. Dowozów i zapasów brak. Usposobienie bardzo mocne.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 6-ym lipca r. b. — Dowozy w dniu dzisiejszym były średnie, obroty nieco więcej ożywione, zwłaszcza pszenicą. Wystawiono na sprzedaż pszenicy 800korcy, w tej ilości z próbek 300 korcy, nabywano tylko wyborowe ziarno po 6.— i 6.10. Dostawy żyta wynosiły 1,700 korcy, z próbek 700 korcy, wyborowy towar oddawano po 4.60 i 4.65, średni po 4.45 i 4.55. Owsa dowieziono 500 korcy, sprzedawano stosownie do gatunku po 2.90 do 3.55.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 5-ym lipca r. b. — Usposobienie targu spokojne. Dowozy wynosiły 16 wagonów, mianowicie 1 wagon żyta, 7 owsa i 8 kaszy jaglanej. Żyto spokojnie, wyborowe sprzedawano po 78—79 kop., średnie po 75—77 kop. Owies bez zmiany, wyborowy kupowano po 102—105 kop., średni po 95—100 kop., ordynaryjny po 92 do 93 kop. Jęczmień browarny bez obrotu, na paszę płacono po 67 do 69 kop. Gryka po 86—88 kop. Kasza jaglana słabo, po 92—98 kop. stosownie do gatunku.

Oleje i makuchy. Na rynku olejów panuje obecnie wciąż usposobienie bardzo mocne, przy żywem zapotrzebowaniu i wyczerpaniu się zapasów. Wiadomo przytem, iż nie tylko u nas, ale w Austrji i na Węgrzech rzepaki dadzą nieświetne rezultaty, a w Cesarstwie siemię lniane także zawiodło. W obec tego więc ceny tak gotowego towaru, jakoteż i na dostawy późniejsze, wysokie. Płacono za olej lniany rs. 5 do rs. 5.10, rzepakowy rs. 4.90 do rs. 5 i ceny te chciano płacić w dalszym ciągu. Makuchy miały obroty nieznaczne tylko z powodu braku większych zapasów i gotowego towaru. Płacono za lniane po rs. 1.04, konopne po kop. 63½ za pud franco stacja graniczna; wszelkie inne gatunki pozostały w poszukiwaniu, z dostawą na zimowe miesiące.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 5-go lipca 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	10	wagonów
Owsa	1	„	—	„	13	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	1	„
Mąki pszennej	—	„	—	„	3	„
Kaszy jaglanej	8	„	3	„	211	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	12	„
Ryżu	—	„	—	„	10	„
Pszenicy	—	„	—	„	18	„
Jęczmienia	1	„	—	„	9	„
Grochu	—	„	—	„	—	„
Gryki	—	„	—	„	11	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	1	„
Łoju	1	„	—	„	5	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	—	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Cukru	—	„	—	„	—	„
Rodzenków	—	„	—	„	3	„
Żelaza	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	11	wag.	3	wag.	307	wagonów

Cukier. Ceny cukru zagranicznego, zakupionego na rachunek skarbu wynoszą obecnie rs. 5 kop. 50 do rs. 5 kop. 70 za pud. Od Nowego Roku na rynku kijowskim sprzedano ogółem około miljona pudów cukru zagranicznego.

Łój miał usposobienie mocniejsze.

Żelazo bez zmiany, bardzo mocno.

Skóry wołowe bez zmiany. Bez większych zmian również skórki cielęce, których w danej chwili jest dosyć na targu.— Skóry końskie rs. 3.50 do rs. 4.80 za sztukę.

Rzepak. W handlu rzepakiem niema zmian do zanotowania. Rozpoczynają się dostawy zakontraktowanego uprzednio towaru i jak zwykle jest to chwila, którą nowy towar w ręku producentów przeczekać musi. O obrotach większych nie słyszeliśmy. Obecnie żądają za korzec rzepaku po rs. 8 franco Warszawa i podobno ceny te można też osięgnąć.

Węgle kamienne trzymają się wciąż w cenie, przy dowozie równomiernym i bardzo regularnym. Dostawiono około 950 wagonów. Płacono za wagon na stacji towarowej drogi wiedeńskiej rs. 76 do 79 bez rozwózki.

Wapno wciąż mocno. Sulejowskie drzewem palone rs. 1 kop. 15, węglem palone rs. 1 kop. 5, kieleckie i radomskie drzewem palone rs. 1.10, inne marki węglem palone od kop. 95 do rs. 1.05 za korzec 250-funtowy.

Z handlu drzewem. Do ostatniej chwili drzewo z Cesarstwa nabywali kupcy niemieccy na podstawie oceny gatunku i wartości drzewa, dokonanej przez ekspedytorów. Obecnie handlarze drzewem w Królewcu, Kłapejdnie, Mewlu i innych miastach postanowili nabywać drzewo nie inaczej jak na metry kubiczne. W tym celu izby handlowe znajdujące się w powyższych miastach, wyznaczyły odpowiednich urzędników, którzy trudnić się będą mierzeniem drzewa.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 5-go lipca 1893-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa	
				Sztuka rs.				Funt kop.			
	Sztuk			od	do	od	do	od	do	od	do
Świnie i wieprze: miejscowe	2000	500	1500	—	—	—	—	11	13½	—	18
dost. kolejami	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Woły: opasowe	30	—	—	60	100	—	—	—	—		
zwyczajne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	13
Krowy	100	—	—	30	90	—	—	—	—		
Barany	70	—	—	5	—	—	—	—	—	—	12
Owce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20

Usposobienie mocne. Popyt za granicę dobry. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: Stawowiak z Beuten, z Gór Tarnowskich, Katowic i Mysłowic. — Trzoda droższa niż w przeszłym tygodniu o parę rubli na sztuce.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 28 czerwca 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
51	Chłodna	Popielawska B.	Mąż sparaliżowany, dz. drob. 6-ro.
58	Grzybows.	Satel Ludwika	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
8	Sosnowa	Pochorecka M.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
8	Krochmaln	Bekier Małka	Wdowa chora, dz. dr. 6.
57	Grzybows.	Truszkiewicz	Żona chora, dzieci dr. 4-ro.
20	Grochows.	Białkowska K.	Wdowa, dz. dr. 7.
19	Stalowa	Ambrozy Roz.	Mąż w szpit., dz. dr. 5.
17	Strzelecka	Bankowski T.	Żona ciężko chora, dz. drob. 5-ro.
46	N.-Świat	Wilkowowska	Oboje chorzy, dz. dr. 4.
19	Górna	Widewska Alb	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
4	Burakows	Kozicka Aniel.	Oboje chorzy, dz. dr. 6-ro.
13	Gołębia	Lewandowska	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
22	Muranows	Makower Elka	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
11	Bugaj	Głąb Zofja	Mąż chory, dzieci drob. 5-ro.
71	Pawia	Lachowska M.	Wdowa, dz. dr. 5.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Par.....—List poste-restante wysłany. 2774 J.....

Biuro Warszawskiej Jeneralnej Reprezentacji Towarzystwa Ubezpieczeń „ROSSJA“,

przeniesione zostanie dnia 7 Lipca r. b. z ulicy Marszałkowskiej Nr 144, na ulicę

NIECAŁĄ Nr 8. 1280

Warszawska Kamera Dezynfekcyjna

Chemika J. Polkowskiego & Comp.

Dopełnia dezynfekcji mieszkań, mebli, odzieży, pościeli, bielizny itd. po chorych lub zmarłych na suchoty, ospę, odrę, szkarlatynę, tyfus, dyfteryt, świerzb, raka i t. d.—Cenniki i zamówienia: 1) w Kantorze kamery, „Aleja Jerozolimska 99“, 2) w Kantorze Instytutu i Laboratorjum D-ra Stępniewskiego, Złota 35, 3) w kantorze firmy „Dezynfekcja“ p. Radomyskiego, Królewska 39. 1279

Wykonawcy Testamentu D-ra Józefa Chwiećkowskiego,

podają do wiadomości, że **z procentu od funduszu wieczystego** imienia D-ra Józefa Chwiećkowskiego, **wakują następujące zapomogi** dla kandydatów pochodzenia polskiego, z pierwszeństwem dla krewnych zapisodawcy:

1) **na dalsze kształcenie się fachowe dla młodzieży obojej płci,** którzy w czasie terminowania u techników, rzemieślników, lub w niższych szkołach, okazali zdolności wybitne do przemysłu technicznego lub rzemieślniczego.

2) **na premia i wydawnictwa dzieł popularnych, przyrodniczych.**

3) **na stypendya dla studentów** wydziału medycznego uniwersytetu warszawskiego. Kandydaci ubiegający się o powyższe zapomogi, obowiązani:

a) wnieść podanie na imię wykonawców testamentu, **na ręce jednego z podpisanych.**

b) wykazać swoje kwalifikacje.

Dr. **Konrad Chmielewski** (Nałęczów pod Lublinem).
Profesor Dr. **Włodzimierz Brodowski** (w Warszawie, Smolna № 21).
Alfons Preiss Adwokat Przysięgły (w Warszawie, Świętojerska № 12).

UWAGA. Sprawozdanie z obrotu funduszu za rok 1892, pomieszczone zostało w Kurjerze Codziennym w № 181 z r. 1893. 1278

HUGO COHN,

Dostawca Dworów J. K. M. Królowej Saskiej i Księżnej Hohenzollernskiej,

Wroclaw, Schwednitzerstrasse Nr 50,

poleca największy wybór konfekcji damskiej, według oryginalnych modeli paryzkich. 1262

Subjekt i Korespondent Handlowy,

ze znajomością **języków: russkiego, polskiego i niemieckiego, poszukuje zajęcia** w składach detalicznych lub hurtowych; który obeznany ze stosunkami zagranicznemi, a mianowicie **z Berlinem.**

1273 **Roman Herger**, Hoża 38, m. 20.

Zapłacę kto ma!

„Ulicznik Warszawski“,

farsę sceniczną dobrze zapłacę, proszę przynieść, lub przysłać do Ostrowskiego Mokotowska 57, w Warszawie. 1274

Zniżone ceny.

Egzystująca od 1801 roku w Warszawie, Daniłowiczowska 4. Fabryka listkowego złota, srebra, dwojniku, szlagmetalu, kompozycji, aluminium, oraz bronzu w proszku i przyborów pozłotniczych, ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, że **ceny powyższych artykułów z dniem 1 Sierpnia r. b. zniżone zostają.** Z poważaniem

834R **L. H. BAUER.**

№4711.

Mydła Glicerynowe,

zjednały sobie powszechną wziętość, dzię i znakomitym swoim własnościom; odznaczają się w wysokim stopniu zawartością najdoskonalszej gliceryny, obfitością piany, i wytwornym aromatem

polecamy szczególnie:

№ 4711. Różane mydło kryształowe.
№ 4711. Konwaljowe mydło kryształ.
№ 4711. Rezedowe mydło kryształowe.
№ 4711. Eau de Cologne mydło krysz.
№ 4711. Benzoesowe mydło kryszt.
№ 4711. Monopole mydło glicerynowo.

Wyroby № 4711 otrzymywać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych w Rosji i za granicą.

Strzedz się należy wyrobów fałszowanych.! 540r

Potrzebna PANNA

Kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich na wyjazd na Syberję. — Wiadomość Hotel Brühlowski Nr 28 1263

BIURO Jeneralnej Agentury

kopalni węgla kamiennego

„Hrabia Renard“,

przeniesione zostało z dniem 6 Lipca r. b. 855R

w Aleje Jerozolimskie Nr 58,

pomiędzy Bracką i Nowym-Światem.

Powszechnie za najlepszy uznany

Pakunek „Celluloid“

w arkuszach i krążkach, poleca Fabryka „**NATALIN**“ przy stacji Dr. Żel. W.-W. Poraj. 825r

EAU DE COLOGNE RÉGINA

GELLÉ FRÈRES

6, Avenue de l'Opéra, 6

PARIS 680

Do nabycia w większych Perfumerjach.



WELOCYPEDY

najsłynniejszych angielskich, francuzkich i niemieckich fabryk:

„Humber & Comp. Ltd.“
„Premier Cycl Comp. Ltd.“
„Hillman, Herbert & Cooper“,
„Peugeot Frères,“
„i Seidel & Naumann,“

od rs. 135,

z wszelkiemi nowościami i ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymał i poleca

Ludwik Hilkner,

Reprezentant na Cesarstwo i Królestwo Polskie Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 5. (Telefonu № 555), wprost Uniwersytetu.—Cenniki bezpłatnie.

Ceny najniższe.

1) NB. Na Welocypedach reprezentowanych przezemnie fabryk, zdobyto na zeszłorocznych wyścigach szosowych i torowych: **Tytuł Mistrza jazdy na Królestwo Polskie** oraz **wszystkie pierwsze nagrody.**

2) **Od Komitetu Towarzystwa Cyklistów w Warszawie,** otrzymałem oficjalne **piśmienne podziękowanie** za dostarczanie najlepszych **Rowerów.** 703r

Sześć pokojów,

na 2-m piętrze z wszelkiemi dogodnościami, do najęcia od 1 Lipca, przy ulicy Żórawiej № 28.—Wiadomość u właścicielki domu. 850r

FILODERMIS.

Specjalny **szuwaksik do obuwia jasnego brązowego** i innych skór kolorowych.

Nadaje skórze połysk i elastyczność.—PP. Handlującym rabat.

A. NOWAKOWSKI,

Bielańska Nr 3. 806r

Kąpiele jodowo-solankowe. BAD HALL. Górna Austrja.

Najsilniejsze jodowe solanki na lądzie stałym, wskazane przeciwko **skrofułom** i we wszelkich **wypadkach,** w których **jod** za najważniejszy **czynnik leczniczy** jest uznany. **Najlepsze urządzenia kuracyjne (kąpiele i wody do picia, inhalacje, miesienie, kefir). Bardzo korzystne warunki klimatyczne.** Stacja drogi żelaznej. Podróż przez Linz nad Dunajem lub Steyr.

Sezon od 15 Maja do 30 Września.

Dokładne prospekty w wielu językach przez **Zarząd Kuracyjny**

388R **w BAD HALL.**

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE M. Wolanowskiego

w Warszawie, Gęsia № 81,

wyrabiają 699

LINY DRUCIANE,

DRUT KOLCZASTY



Inżynier konstruktor,

lat 20-kilka mający, specjalista budowy maszyn (maszyn stacyjnych okrętowych), poszukuje innego miejsca.—Łaskawe oferty pod lit. K. 50, uprasza adresować do Biura Ogłoszeń Hugo Langewitz w Rydze. 1248

EAU DE COLOGNE *SUPÉRIEURE* RAFRAICHISSANTE. PRÉCIEUSE POUR LA TOILETTE

BROCARD & Cie



Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.

NAJTANIEJ!!

Łóżka żelazne.
Umywalnie.
Wanny i Kubły.
Kłódki zwyczajne i amerykańskie Yale'a.

poleca 1226

Ed. Dusoge,

Nowy-Świat Nr 5.

Do sprzedania zaraz

Folwark,

włók 10 z lasem, stawami zarybionemi, budynkami gospodarskiemi murowanemi, inwentarzem żywym i martwym, oraz zbiorem tegorocznym, odległy 4 mile od Warszawy szosą.—Wiadomość Plac św. Aleksandra № 9, u właściciela domu. 1261

Właściciel bukowego lasu poszukuje

Wspólnika

do założenia w Odessie fabryki mebli giętych. Adresować: „Odessa, Ekaterininskaja 22, Ligenzewiczu“. 1216

Nauka i wychowanie.

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 20523

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 22044

Francuzka młoda, za dobrem wynagrodzeniem potrzebna. Świętokrzyzka 27. Biuro nauczycielskie. 22937

Nauczyciel niemieckiego języka udziela: konwersacji, lekcji, korepetycji, korespondencji i literatury. Przyjmie także lekcje w szkołach mezkich, żeńskich i pensjonatach. Nowy-Świat № 16, m. 30. Tamże niemiec chce wyjechać na wakacje z uczniami. 22965

Nauczycielka, znająca gruntownie języki z konwersacją, przygotowuje do szkół. Nowo-Miodowa № 2. „Piuton.” 22963

Niemka potrzebna zaraz na wieś na wakacje, pierwszeństwo z muzyką, w domu cały dzień. Hoża 64—5. 23014

Nauczyciel potrzebny jest natychmiast lub od 1 września r. b. do 2-ch chłopców, dla przygotowania ich do wyższych klas gimnazjalnych. Gruntowna znajomość polskiego i russkiego języka, wymagana. Oferty wraz z fotografją, świadectwami i dokładnem curriculum vitae, proszę adresować: profesorowi W. Lutosławskiemu z Drozdowa gub. m. Łomża. 22906

Niemka rodowita, z patentem, znająca języki: russki i polski, udziela lekcyj konwersacji niemieckiego. Oferty proszę składać do Kurjera Warsz. pod wyrazem „Freiburg.” 22512

Potrzebny uczeń konserwatorjum wyższego kursu, do udzielania lekcyj muzyki. Ogrodowa 59, m. 6, od 8—10 wieczorem. 22956

Potrzebna nauczycielka muzyki, ze świadectwem ukończenia konserwatorjum. Żórawia 26, mieszk. 4. Od godz. 2-ej do godz. 5-ej po południu. 22952

Potrzebny jest korepetytor do ucznia klasy piątej. Świętojerska 10. Drukarnia. 23012

Potrzebny korepetytor na wyjazd do dziewczynki. Wiadomość: Złota 28, mieszkania 1, 4—7. 22852

Pół ceny dla niezamożnych za kursy rzemiosł podczas wakacyj. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 19721

Student, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w Warszawie, na czas wakacyjny. Oferty uprasza się składać u stróża: ul. Wilcza № 35, m. 11. 1950r

Student uniwersytetu przez czas wakacji udziela lekcyj i korepetycyj. Złota 28, m. 1, 4—6. 22964

Tanio będzie udzielać lekcyj student w czasie wakacji w Warszawie. Oferty w kantorze Kurjera pod „Tanio.” 1942r

Uczennica konserwatorjum udziela muzyki, w domu i na mieście. Zielna 32—9. 22988

W Ciechocinku lekcje, na umiarkowanych warunkach przyjmie student. Wiadomość: Pawia 16A, m. 7. 1944r

Doniesienia osobiste.

Dla „Aliny” list na poczcie. 23047

Kawaler lat 32, dobrze wychowany, wykształcony, urzędnik z Cesarstwa, pensja rs. 1,200 rocznie, posiada pewien kapitał i niewielki majątek, przybył do Warszawy, poszukuje za żonę panny z dobrego domu, młodej, sympatycznej, wykształconej, z posagiem kilku tysięcy rubli. Oferty pocztą Warszawa poste-restante „P. P. 10.” Zawiadomić w Kurjerze. 22482

List spóźniony pilny do odebrania dla „Oli” poste-restante. 23005

List do Amazonki, Kalisz 18 W. P. wysłałem.—Ukrainiec. 22987

Od K. O. list poste-restante dla Szykownej Kreolki, Warszawa. 22985

Panna lat 23, bardzo ładna, jak ludzie mówią, blondynka, posiadająca wiele zalet serca i umysłu, ale bez posagu, spotykając w kółku swoich znajomych ludzi szukających posagu, życzy sobie znaleźć za męża człowieka szlachetnego i rozumnego, ze stanowiskiem zapewniającem utrzymanie. Oferty z zawiadomieniem w Kurjerze proszę składać Warszawa poste-restante „Marja Salvago.” 22922

Urzędnik kolejowy, młody, przystojny, mieszkający na Kaukazie, pobiera rocznego utrzymania 500 rs., poszukuje panienki bez posagu, polki, przystojnej, wykształconej. Prosi o wysłanie ofert pod adresem: Władykaukazka kolej żelazna, stacja Kuszczowka, F. Pi—nski. 22301

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. Wykwalifikowany pszczolarz i leśniczy poszukuje posady. Wiadomość w fabryce narzędzi pszczolarskich, ulica Marszałkowska 62. 23030

Bardzo tanio przerabiam meble, materace, rolety, pokrowce, dekoracje, pakuję, wytępiam mole, sprężynowe materace nowe od rs. 7, gust i trwałość, wieloletnia praktyka moja za granicą. Chmielna 68, m. 30. 22738

Drogista 10 lat pracujący w aptece na prowincji, poszukuje posady; wymagania skromne. Oferty przyjmuje Kurjer „5 K.” 22961

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Krucza 46, wiadomość u stróża. Zastać można od 4 do 6-ej. 22998

Francuzka życzy kilka godzin zająć się dziećmi. Jerozolimska № 84, skład herbaty. 22967

Inteligentny, młody człowiek, z polskim, russkim, niemieckim i francuskim językami, poszukuje posady kelnera lub szwajcara.—Wiadomość w kiosku, obok Roezlera. 1958r

Młody człowiek, żonaty, ze średniem wykształceniem, obeznany doskonale z sądownictwem, administracją, rachunkowością oraz gospodarstwem wiejskiem, mogący się powołać na poważne rekomendacje, uprasza łaskawych panów chlebodawców o odpowiednie dla siebie zajęcie od 1-go sierpnia r. b. Gotów jest przyjąć miejsce i w Cesarstwie. Oferty pod adresem poste-restante Ruda Guzowska w.-w. d. ż. dla „Kaliszanina.” 22944

Mechanik ślusarz, który zajmował miejsce w dużej fabryce łódzkiej, poszukuje posady za maszynistę do dynamo-maszyny bateryjnej lub na wieś do maszyny parowej i do wszelkich rolniczych. Dobre świadectwa rekomendacyjne. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. w Łodzi sub „Mechanik." 1951r

Młody człowiek, buchhalter, władający biegle językami: russkim, polskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniego zajęcia za umiarkowane wynagrodzenie. Łaskawe oferty pod M. R., przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 22541

Młody człowiek (izraelita, żonaty), wykwalifikowany buchalter-korespondent, obeznany z przepisami policyjnemi i procedurą sądową, posiadający około 1,000 rubli gotówką, pierwszorzędne referencje oraz gwarancję na wyższą sumę, poszukuje posady: buchaltera, kasjera, inkasenta, comis-voyageura, magazyniera, rządcy, administratora lub jakiegokolwiek uczciwego zajęcia, skromny byt zapewniającego. Łaskawe ofiarowania przyjmuje Kurjer dla „Wdzięcznego." 22876

Niemieckiej konwersacji udziela student niemiec. Oferty: Kurjer dla O. N. 22473

Osoba młoda, miłej powierzchowności, obznajmiona z kasowością, poszukuje miejsca kasjerki. Łaskawe oferty pod lit. J. C. w Kurjerze. 22661

Panienka znająca krój i krawiecczyznę poszukuje zajęcia w domach prywatnych lub na wsi jako nauczycielka kroju, za małem wynagrodzeniem. Podwale 14, m. 25. 22949

Poszukuję zajęcia w domu prywatnym, reparacji bielizny, krawiecczyzny. Nowy-Świat 54, m. 21. 1959r

Poszukuje miejsca majstra człowiek w średnim wieku, obeznany dobrze w dziale tokarskim, bronzowniczym, galwanizerskim.— Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. J. J. 22138

Rządztwo przyjmę za mieszkanie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Rządztwo." 22522

Rządców domów obeznanych z przepisami, do prowadzenia meldunków, spraw sądowych i z kaucjami, poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 21549

b) Zaofiarowane.

Chłopiec lat 16 na posyłki zaraz potrzebny. Marszałkowska 100, księgarnia. 22972

Drukarz pedałowy zdolny potrzebny zaraz do drukarni. Leszno 1. 22839

Do fabryki kwiatów „Juliette et Comp.", ul. Długa 61, potrzebne są zdolna różarka i zwijaczka. 22724

Do domu przynoszącego dochodu około 6,000 rs. poszukuje się zaraz rządcy z kaucją rs. 1,000. Wiadomość u adwokata Goldsztejna, Świętojerska 28. 22783

Francuzka bona potrzebna zaraz na demi-place lub stałą. Smocza 17, właściciel domu. 22696

Kantorzysta potrzebny jest na 1—2 miesięcy do kantoru; pensja 30—40 rs. miesięcznie, zajęcie od 7 rano do 7-ej wieczór. Oferty uprasza się składać do kantoru Kurjera Warszawskiego sub „K. 14." 22941

Lokaj potrzebny zaraz. Pierwszeństwo ma ten, który był u dentysty. Warunki i kopje świadectw listownie do dentysty M. Goldsteina, Radom. 22697

Magazyn ubiorów dziecięcych Gundelach, Nowy-Świat 53, potrzebuje zdolnej starszej panny maszynistki. Zgłaszać się tylko od 4-ej do 8-ej. 22992

Niemka bona na demi-place potrzebna zaraz do dwóch panienek. Szpitalna 10, mieszkania 4. 22943

Potrzebna panna zdolna do robienia pończoch na maszynie. Żórawia 43, m. 13. 1946

Potrzebny jest uczeń do bandażysty Adolfa Straus, Nowy-Świat 35. 22787

Potrzebne maszynistki do bielizny mężkiej. Ulica Oboźna № 8, m. 14. 22789

Potrzebne są chórzystki miłej powierzchowności na wyjazd. Zgłosić się można do Promenady, do restauracji. 22712

Potrzebna kobieta średniego wieku, obeznana z gospodarstwem wiejskiem i kuchnią.— Oferty odbieram na stacji drogi terespolskiej Dębe. 22733

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i spódniczarki. Leszno 25, m. 9. 22621

Panna do kapeluszy damskich znajdzie stałe zajęcie w magazynie B. Szmajkowska, Długa 20. 22681

Palacz potrzebny jest. Wiadomość w dystylarni K. Sznajder, Plac św. Aleksandra № 3. 22508

Potrzebny nakładacz litograficzny drukarski. Kelter, Nowolipie 11. 22751

Potrzebni są uczniowie do kantorów z niemieckim, chłopiec do posyłek. 28 Senatorska, Biuro komisowe „Monopol." 22651

Potrzebni są pomocnicy aptekarscy zaraz na wyjazd. 28 Senatorska, Biuro komisowe „Monopol." 22650

Potrzebny zaraz na wieś pisarz do gospodarstwa z dobremi świadectwami. Bracka 17, m. 4. 22885

Potrzebna dobra podręczna zaraz. Wilcza № 59, stróż wskaże. 23048

Panna uzdolniona do staników potrzebna zaraz za dobrem wynagrodaeniem. Złota № 24, Kurowska. 23058

Potrzebna jest panna i uczennica do kołder zaraz. Ulica Nowolipie № 45, Boczkowska. 23037

Potrzebna zaraz bona niemka lub francuzka z krawiecczyzną. Marszałkowska 32, mieszkania 6. 23036

Potrzebne zaraz zdolne panny do sukien za dobrem wynagrodzeniem. Hoża 11, mieszkania 12. 23024

Potrzebne są panny uzdolnione do haftu.— Ul. Bielańska № 25, m. 5. 23041

Panna zdolna potrzebna do ubierania kapeluszy damskich. Zgłosić się pocztą: magazyn mód J. Lemkowicz, Bendzin, przy Sosnowicach. 23011

Potrzebny jest zaraz młody człowiek z porządnej rodziny, z wykształceniem gimnazjalnem, na praktykę gospodarską lub w charakterze pisarza prowentowego. Adres: J. L. Szwejki, poczta Prasnysz. 22960

Potrzebna kucharka z dobremi świadectwami do wszystkiego, zaraz. Nowy-Świat 66, m. 2. 22958

Potrzebna jest sklepowa do składu wędlin, zdolna, ze świadectwami, zaraz. Ulica Złota domu 24, mieszkania 19. 22946

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i spódniczarki. Marszałkowska 135—11, 22942

Potrzebna jest zdolna kucharka, mająca dobre rekomendacje i mówiąca po russku.— Zgłosić się: ulica Królewska № 10, mieszkania 6. 22978

Potrzebne zdolne panny do fabryki pudełek i chłopcy. Leszno 13. 22977

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka i zupełnie zdolne panny do staników oraz zdolna panna do spódnic. Marszałkowska 149, magazyn M-me Anna 149. 22974

Potrzebna bona doświadczona, ze swiadectwami. Kotzebue 4—7. 22973

Poszukuje się lekarza katolika na prowincję, na dobrych warunkach. Wiadomość: Nalewki № 20, m. 62. 22957

Sklepowa na filję pralni potrzebna zaraz.— Zgłaszać się tylko do 11-ej zrana na Dzielną № 2. Kaucja wymagana. 22849

Staniczarki uzdolnione w zupełności potrzebne. „Manufaktura krajowa", Niecała 12. 22863

Ślusarz potrzebny do fabryki gazowej na prowincji, specjalnie wykwalifikowany w układaniu rur lanych i kutych. Wiadomość: Bracka 25, u H. Somyi. 22907

Zdolne panny do maszyny Whelera-Wilsona znajdą stałe zatrudnienie z pensją rs. 15 miesięcznie w pracowni koszul mężkich. Zgoda 3, mieszkania 15. 1961r

Zdolni ślusarze do robót giętych znajdą zaraz stałe zajęcie w fabryce K. Zukowskiego w Łodzi, ul. Południowa № 19 nowy. 1966r

28 Senatorska, „Monopol", Kantor komisowy, w bramie na pierwszem piętrze.— Potrzebne są bony francuzki, niemki i inne. 20228

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedaży, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanemi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs 1.80.

A) Talerze fajansowe bardzo mocne płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin

A) Szklanki do herbaty po 75 kop., rs. 1, rs. 1.20, rs. 1.35 za tuzin.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12, osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 20259

Adama Eierweissa, Graniczna 14, skład sukna i kortów. Z powodu przeniesienia sklepu od 8-go lipca r. b. na ulicę Świętojerską № 38, sprzedaję resztki: spodniowe, garniturowe i paltowe po cenie 30% niżej kosztu. 1767r

A) Z powodu wyjazdu nowe, tanio: kozeta, dwa fotele, stolik bardzo eleganckie, garnitur czarny, garniturki fantazyjne, otomana, rama, tremo, szafy do rzeczy, bielizny, stoliki. Krucza 49, tapicer. 23034

A) Garnitur czarny utrechtem kryty, garnitury gabinetowe, buduarowe, otomana, gzymsy krokstynowe, sprzedam po bardzo niskiej cenie. Ulica Elektoralna № 21, mieszkania 1. 22996

Bryczka elegancka, mocna i chomont angielski do sprzedania. Ulica Nowolipie № 80. 22999

Biust Chrystusa z marmuru, naturalnej wielkości, do sprzedania. Wystawa obrazów, hotel Europejski. 23021

Do sprzedania drzwi, okna wystawowe, 2 duże szyby z ramami, futrynami, żaluzjami żelaznemi, prawie nowe oraz bilard francuski, 4 piramidki z kości słoniowej, słomki do mazagranu, w cukierni Górskiego, wprost Kopernika. 22818

Do sprzedania lustra w złoconych ramach z konsolami, meble, stół stołowy, szafa sklepowa. Ulica Marszałkowska № 144, magazyn mód. 22923

Do sprzedania kary ogier kłusak 6-letni.— Wiadomość w sztabie cytadeli warszawskiej, u podporucznika Nikandrowa, zrana od 10 do 2-ej. 22959

Dwie szafy sklepowe są do sprzedania i narzędzia introligatorskie. — Marszałkowska 116—5. 22989

Do sprzedania lampy i przepierzenie jednego pokoju. Chmielna 31, m. 7. 22976

Daniłowiczowska 6, w drukarni, trzy prasy ręczne do sprzedania. 1963r

Do sprzedania para łożek orzechowych i szafy sklepowe. Krucza 49, m. 7. 22607

Do sprzedania pies buldog młody, oryginalny, rasowy. Wąski Dunaj № 7, mieszkania 4. 22648

Faeton jest do sprzedania na parę lub też na pojedynkę. Hotel Niemiecki. Wiadomość u szwajcara. 22236

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 20055

Fortepian czarny, krótki, tanio sprzedam.— Krakowskie-Przedmieście № 14, mieszkania 10. 22401

Fortepian Hofera i pianino do sprzedania; uskuteczniam gruntowną reparację fortepianów i pianin po cenach możliwie niskich. Nowy-Świat № 21, Gruszczyński. 22790

Fortepian dobry Kralla 6½ oktaw, stół machoniowy, kocioł miedziany do sprzedania. Stare Miasto № 7, m. 6, od godz. 12-ej. 22684

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faeton i amerykan używane, bryczki do wsi. 22587

Faeton mało używany, mocny, elegancki, do sprzedania. Żelazna № 89. 23000

Fortepian koncertowy Kralla, kosztował rs. 650, sprzedam rs. 275. Nowogrodzka 22, m. 8. 23022

Fortepiany, pianina używane kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10. 22968

Garnitur mebli piękny, rzeźbiony, czarny, 70 rubli prywatnie. Chmielna 10, mieszkania 6. 1956r

Garnitur, otomanę, szeslong sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 23046

Jest do sprzedania faeton praktyczny za cenę przystępną. Ulica Leszno № 55. Wiadomość w składzie farb. 23033

Kredens najnowszej konstrukcji okolicznościowo do sprzedania tanio. Oglądać można codziennie od godz. 2 do 5-ej po południu, Leszno № 28, m. 12. 22577

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Kocz fordeklowy zupełnie świeży w fabryce Karola Sommera, Leszno 36. 22735

Kto niedrogo sprzeda kolczyki ładne turkusowe z rozetami, adres zostawi w kantorze Kurjera dla „Gniewosz." 22680

Kasę solidnej roboty, postument żelazny zbywam tanio. Chmielna 82—7. 22742

Kołyska żelazna fabryki Gostyńskiego za 6 rs. Przejazd 13, m. 25, od 1—3-ej. 22737

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem własnego wynalazku, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 16768

Lodowni, wanien zupełna wyprzedaż z powodu przeniesienia sklepu. Złota 14. 22423

Lando gumowe, zwyczajne koła, amerykan, dwukółkę, pianino koncertowe sprzedam tanio. Nowy-Świat 8, gdzie wynajem ekwipaży. 22975

Luneta polowa firmy Dolanda, sięgająca na kilkanaście wiorst, pozostawiona do sprzedania za połowę wartości w Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 1967r

Lankastrówkę sprzedam mającemu bilet na broń. Ulica Radna 7—18. 23045

Łóżek para orzechowych stylowych, eleganckich 40 rubli. Leszno 44, stolarz. 22433

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 22596

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne dużych rozmiarów z żardinierkami oraz inne meble w całości lub częściowo. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 20655

Meble tanio, garnitur orzechowy, fotelikowy i garniturek gabinetowy, składający się z czterech fotelików, kanapy, stołu, mało używane. Leszno № 15, u tapicera. 22581

Meble, marmury, porcelana, szafy, lampy, kinkiety są do sprzedania bardzo tanio.— Wiadomość: Królewska № 1, m. 4. Widzieć można od 1—3-ej. 23029

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 23042

Meble tanio, przyjmuję wszelkie przeróbki, tak tapicerskie, jak stolarskie, możliwie tanio. Krak.-Przedm. 20, m. 15. 22746

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22916

Orkiestrjon do sprzedania. Długa № 40, w restauracji. 22758

Otomana, garniturek gabinetowy, krzesła wyściełane bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 22934

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Elektoralna № 23, m. 19. 23004

Obrazy tanio w księgarni, Marszałkowska 119, w dziedzińcu. 22950

Ogier rozpłodowy do sprzedania niedrogo.— Dzika 27, m. 7. 22476

Pomniki granitowe w wielkim wyborze, w różnych kształtach i kolorach, sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych zakład artystyczny A. Pruszyńskiego, Wolska 14. 1818r

Psy dwa młode łańcuchowe sprzedam. Długa 9, restauracja. 22713

Pianino do sprzedania, stół meblowy i dwa fotele. Hortensja 7—12. 22994

Rowery angielskie najnowsze, dęty, masywny, tanio. Senatorska 10, sklep tabaczny. 23040

Rower pneumatyczny Swift № 1, mało używany, do sprzedania tanio. Nowy-Świat № 17, dystrybucja. 22658

Rower do sprzedania za rs. 70. Wolska № 7, m. 5. 22456

Staniki trykotowe oraz kapelusze najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyzka 15, wprost Włodzimierskiej. 22617

Szory angielskie prawie nowe, z białemi srebrem platerowanemi bronzami, pozostawiono do sprzedania w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego, ulica Królewska № 6. 22384

Tanio. Otomany, garniturek mały, taborety. Żórawia 26, u tapicera. 22871

Trzy odchowane wydry do sprzedania u Szostaka, poczta Radom, gmina Skarzyszew, w Dzierzkówku. 23025

Urządzenie sklepowe prawie nowe do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 69, w sklepie Aluminjum. 21989

Węże gumowe tłoczące oraz wyloty mosiężne do polewania ulic, poleca po przystępnych cenach Biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 19323

W magazynie M-me Anna, Marszałkowska 149, z powodu zmiany lokalu są do sprzedania szafy sklepowe, żyrandol, gazometr, przepierzenie oszklone, 2 zatrzaski. 22640

Wyprzedaż mebli, garnitury od 35, otomany od 16 rubli. Marszałkowska 91, mieszkania 24. 22574

Wagę setną używaną, dobrą, tanio kupię.— Wiadomość: Nowowiejska № 20. 23033

Wóz do sprzedania silnie zbudowany. Długa № 11. Wiadomość w kantorze powozów. 22809

Z powodu wyjazdu do sprzedania zupełnie świeże urządzenie 5-iu pokojów i kuchni oraz wszelkich przyborów gospodarskich, pochodzenia zagranicznego; wszystko nader wykwintne i w najlepszym stanie, po cenie bardzo przystępnej, w całości lub częściowo.— Wiadomość: ulica Niska № 61, m. 2. 23009

Za rs. 12 maszyna do krawiecczyzny Singera i manekin. Piwna № 25, m. 6. 22752

Za 38 rubli fortepian do sprzedania. Miła № 11, m. 23. 22532

2 tokarnie w dobrym stanie do sprzedania. Chłodna 24, mieszkania 11. 22928

99 Marszałkowska. — Sprzedaję burki, szlafroki, palta, marynarki, kamizelki, spodnie tanio. 22706

Interesa handl. i majątk.

Apteka normalna, ładnie urządzona, przeszło 2 tysiące obrotu, do sprzedania. Wiadomość Grzybowska 32, m. 30, od 10—1-ej. 22971

Apteka i skład apteczny w większem mieście do sprzedania. 28 Senatorska, Kantor komisowy „Monopol.” 23019

Domy w Warszawie, kolonje i majątki do sprzedania i kupna. 28 Senatorska, Kantor komisowy „Monopol.” 23018

Dobra ziemskie sprzedam, domy, wille, dzierżawy odstąpię, sumy hypoteczne odstąpię oraz do lokacji kapitały. Wiadomość: Marszałkowska № 136, mieszk. 15, od 8 do 10-ej, 4—7-ej. 22995

Do sprzedania dom murowany dwupiętrowy z oficynami, zabudowania nowe, za rs. 10,000, dochodu rs. 1,370, na mały procent i 3,000 rs. może pozostać, na Przedmieściu Ochota. Wiadomość: Ochota № 40, właściciel Lina. 22177

Dom frontowy dwupiętrowy, z oficyną parterową i ogrodem, przy ulicy Towarowej 32, do sprzedania na 10% brutto. Towarzystwa 7,000, dochód 2,168. Warunki dogodne. Sosnowa 1—11. 21066

Do sprzedania w najruchliwszym punkcie miasta fabryka gorsetów z elegancką klijentelą; zaliczka rs. 2,000, reszta zaś na dogodnych warunkach. Oferty sub „D. 2,000” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 22805

Do nowozałożonej fabryki potrzebny jest wspólnik z kapitałem 20,000 rs. Oferty pod lit. „M. H. 20” do Kurjera Warsz. 22980

Dom do sprzedania za 32,000 rubli. Warunki dogodne. Dochód 3,600 rs. Nowe-Miasto № 3. 22953

Egzystujący od lat 40 sklep mydlarski, łącznie z artykułami codziennego użytku, dobrze procentujący, do sprzedania z powodu koniecznego wyjazdu na warunkach niezmiernie korzystnych. Bednarska 22, mieszk. 13, od 1—4-ej. 22955

Emeryt może kupić dom obszerny z ogrodem owocowym i rybołówstwem. Miejscowość tania, przy stacji, w Kieleckiem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Emeryt.” 22039

Folwark włók 7 sprzedam, zamienię lub wydzierżawię na czas dłuższy, 9 wiorst od kolei. Informacja w hotelu Krakowskim w Piotrkowie, u K. Wierzbickiego. 23038

Folwark blisko Warszawy sprzedam, zamienię na dom. Jerozolimska 84, m. 12. 22599

Folwark niewielki pod miastem, pozostawiony z dużego majątku, dobrze obsiany i zagospodarowany, z ładną rezydencją, budynkami murowanemi, obszernym ogrodem, parkiem, sadzawkami, łąkami i kompletnym inwentarzem, z powodu interesów familijnych jest zaraz do sprzedania za cenę przystępną lub zamiany na dom w mieście gubernjalnem albo większem powiatowem, z odpowiednim dochodem. Bliższa wiadomość u właściciela, gubernja warszawska, przez Mogielnicę, w Miechowicach. 1960r

Jest do sprzedania plac z oficynkami na Szmulowiźnie. Wiadomość: ulica Radzymińska № 33. 23023

Jest do sprzedania fabryka wyrobów zduńskich z dwoma piecami pruskiemi i własną gliną. Wiadomość na miejscu, miasto Radzymin, Krukowski. 23015

Jadłodajnię, interes duży, sprzedam. Wiadomość: Przejazd № 13, m. 52. 22506

Jest do sprzedania posesja w mieście Grójcu, z inwentarzem żywym i martwym, wszystko w dobrym stanie, ziemi przeszło 15 mórg.— Wiadomość u Szczepkowskiego. 22711

Kawiarnia do sprzedania zaraz za przystępną cenę, komorne tanie. Ulica Chmielna 72. 22969

Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, ma zapisanych kapitalistów poszukujących interesów handlowych i przemysłowych do kupna lub współki, z gotówką od tysiąca do kilkudziesięciu tysięcy. 22763

Ktoby miał małą drukarnię do odstąpienia od 500 do 1,500 rs., oferty złoży w Kurjerze pod wyrazem „Mała drukarnia”. 22530

Korzystny interes, dający 30% i więcej, dla byłego urzędnika, handlowca, technika i obywatela, do odstąpienia lub wejścia do współki z kapitałem rs. 4,000. Wiadomość: Daniłowiczowska 6, mieszkania 12, od 9 do 11-ej i od 1 do 3-ej. 1962r

Kawiarnia jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 1. 23007

Kolonja dwuwłókowa, kilka wiorst za Nowomińskiem, dobrze zagospodarowana, do sprzedania. Wiadomość: ulica Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 35. 23026

Mający do sprzedania zabudowania fabryczne z odpowiednim placem w obrębie miasta, bądź w Warszawie, bądź na prowincji, zechce złożyć ofertę w Biurze ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26, dla „Maurycego.” 1964r

Majątek ziemski o 6 mil od Warszawy, przy szosie, włók 22, w tem lasu 9, łąk 2½, reszta grunt orny, z całkowitym inwentarzem, zbiorami i zupełnem urządzeniem domu, z powodu zmiany interesu sprzedam tanio. Bliższa wiadomość: Niecała, w dystrybucji. 23008

Pralnia do sprzedania. Śliska № 11. 22945

Potrzebna suma rs. 6,100 na dom w Warszawie, z hypotecznem zabezpieczeniem, po pożyczce Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy. Bez pośrednictwa. Wiadomość w kancelarji rejenta Ludwika Rutkiewicza, w gmachu sądu okręgowego. 22981

Potrzeba rs. 600 na 1-szy numer hypoteki.— Hortensja № 1, m. 9. 22853

Sprzedam restaurację na dogodnych warunkach wskutek koniecznego wyjazdu. Praga, ulica Ząbkowska № 8. 23001

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Piękna № 19. 23032

Sklep spożywczo - dystrybucyjny jest do sprzedania. Hoża № 54. 22951

Sklep tabaczny i towarów piśmiennych w ruchliwym punkcie, z wyrobioną i stałą klijentelą, do sprzedania z powodu wyjazdu na wieś. Leszno 28. 22708

Sprzedaje się z wolnej ręki folwark bez służebności, około 6-iu włók, przy m. Rypinie, na dogodnych warunkach. Zgłosić się o szczegóły do adwokata Sokołowskiego w m. Rypinie. 23044

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wilcza № 59. 23013

Sady owocowe do wydzierżawienia. Wiadomość w administracji dóbr w Willanowie. 22877

Sklep dystrybucyjno-piśmienny jest do sprzedania na dogodnych warunkach, w środku miasta od lat kilkunastu egzystujący. Wąski Dunaj № 7. 22649

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów. Mokotowska № 25. 22699

Urządzenie na skład apteczny lub aptekę z materjałami lub bez, do sprzedania. Wiadomość biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 22569

Z powodu wyjazdu sprzedaję sklep kolonjalno-spożywczy dobrze procentujący. Chmielna № 38. 22622

800 rubli odstąpię, hypoteka pierwsza, bez Towarzystwa. Żórawia № 23, mieszkania 28. 23031

5,000 rs. na 1-szy numer po T. K. M. W. na hypotekę potrzebne zaraz, bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty proszę składać: Marszałkowska 131, m. 7. 22710

Lokale.

A. Wròblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowauia, przewóz mebli. 22367

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 21981

A) Kantor przewozowy Konkurencja. Plac Zielony 11, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli oraz przygotowaniem mieszkania, dodaje się ludzi do upakowania rzeczy i skrzynie, siano, słomę i t. p. Przewózki na letnie mieszkania. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po nizkich cenach. Pakuje meble, szkło, fortepiany, dzieła sztuki; przyjmuje meble na przechowanie. 17650

Chmielna 64, parter, trzy, dwa lub jeden pokój, umeblowane, do wynajęcia, fortepian, kuchnia. 22970

Do wynajęcia zaraz lokal, z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i wanną, na pierwszem piętrze, od frontu. Cena rs. 450 rocznie. Nizka № 61, u właściciela domu. 22898

Do najęcia każdego czasu 8 pokoi, przedpokój, antresola dla służby, kuchnia, oddzielna góra do bielizny, klozet, wodociąg, zlew, cały lokal z gruntu odnowiony, dom skanalizowany. Marszałkowska i róg Złotej № 115. 22700

Do wynajęcia od 8-go lipca 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, 2-ie piętro w oficynie, zlew i wodociąg za rs. 320, 2 pokoje, przedpokój z kominkiem, 3-ie piętro od frontu, zlew i wodociąg za 250 rs. Dom skanalizowany. Ul. Świętokrzyzka № 20. 22494

Do najęcia pokoi 3, razem lub oddzielnie, na parterze. Wielka 33, m. 30. 23043

Dwa pokoje kawalerskie, z usługą, 12—10 rubli. Zielna 11. 23027

Jest do wynajęcia dwa pokoje i przedpokój, z kuchnią, na trzeciem piętrze, z meblami, od 8 lipaa r. b. Ulica Miła № 44, wiadomość u właściciela domu. 22986

Lokale: pokój z kuchnią zaraz do najęcia. Marjensztadt 20, przy Krakowskiem-Przedmieściu. 22947

Lokale fabryczne z parą, mogą być wynajęte od św. Michała. Wiadomość u właściciela: ul. Leszno № 90. 21994

Lokale fabryczne bez pary, mogą być wynajęte w każdym azasie. Wiadomość u właściciela: ul. Dzielna № 95. 21995

Mieszkania różne, jako też mieszkania umeblowane wynajmuje kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6. 21858

Marszałkowska 86, frontowe pokoje kawalerskie od rs. 6 do wynajęcia. Kąpiel i prysznic bezpłatnie. 22499

Od 8-go lipca 3 pokoje i kuchnia rs. 60 kwartalnie. Tamka № 16. 22466

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Marszałkowska 116—5. 22618

Pokòj ładny, duży, dwa okna, powietrze śliczne, widok na Wisłę, przy familji, tanio,— na żądanie meble. Dobra 49, m. 43. 22997

Poszukuje się przyzwoicie umeblowanego pokoju, w środku miasta. Oferty sub „M.” w kantorze Kurjera. 23035

Pokój duży, kuchnia widna, wygódka, woda, 1-e piętro, kwartalnie rs. 39. Stare-Miasto № 4. 23028

Pokój lub dwa, z osobnem wejściem, do wynajęcia. Żórawia № 19, m. 14. 22982

Pokój przy familji, osobne wejście, 1-e piętro. Nowy-Świat 54, m. 28. 22979

Pomieszczenie dla kobiety inteligentnej, może być przyjezdnej. Wiadomość: Wspólna 19—27. 22984

Pokòj dla kobiety do najęcia, lub pomieszczenie. Hortensja 7—12. 22993

Pokój z meblami, zaraz, z osobnem wejściem, tanio. Żórawia № 1, m. 10. 22954

Pokój i kuchnia, na 2-m piętrze, za 10 rubli, od kwartału. Marjensztadt 2, u stróża. 22938

Sklep frontowy z dużym pokojem przy ul. Nowosenatorskiej między dwoma hotelami do wynajęcia od 8-go lipca za rs. 600 rocznie. Wiadomość w składzie szkła J. Hordliczka, Senatorska 19. 22333

Sklep wiktuałów z pokojem rs. 13 miesięcznie, przy fabryce, do odstąpienia. Sienna № 36. 23002

Tanio. Pokój z balkonem, osobnem frontowem wejściem, na dwa miesiące letnie do wynajęcia. Chmielna 10, m. 6. 1957r

W Pruszkowie dom do wynajęcia w każdym czasie z piekarnią, sklepem i mieszkaniem. Wiadomość na miejscu u J. Glinki w Pruszkowie. 22451

Zaraz pokój umeblowany, z usługą, samowarem. Chmielna 20—3. 22578

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, wodociąg. Wspólna 4. 22939

2 pokoje i kuchnię z wodociągiem i zlewem wynajmę zaraz, nie drogo. Ulice: Nowy-Świat, Żórawia, Bielańska, Elektoralna: Leszno, Marszałkowska, Nowogrodzka, Chmielna. Adresy na ulicę Sosnową № 8, m. 35, do skrzynki. 23020

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, każdego czasu do wynajęcia. Wiejska № 3, m. 18, miesięcznie 17 rs. 50 kop. z wodą. 22983

3 pokoje, balkon, waterklozet, kuchnia, za 280 do wynajęcia. Marszałkowska 34. 22894

3 pokoje z kuchnią, 2 wejścia, 2-e piętro, do wynajęcia 1 lipca, Aleksandrja 3, wygódka, góra wspólna. 22991

3 pokoje, kuchnia, od frontu i oficynie, 2 pokoje w ogrodzie do wynajęcia. Nowy-Świat № 12. 22503

4 pokoje, przedpokój, alkowa, schowanko, kuchnia, klozet, do wynajęcia od 8-go lipca, 500 rs. Hoża 34. 22288

5 pokojów przedpokój, kuchnia, 1-sze piętro, 420 rs. i 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-sze piętro, 360 rs. do wynajęcia od 8-go lipca. Mokotowska 35. 22289

10 pokojów do wynajęcia zaraz, ulica Graniczna, róg Żelaznej-Bramy, zdatnych na restaurację, handel win, piwa, skład towarów, lub zakład fabryczno-rzemieślniczy. 23016

****) Przeprowadzki**, opakowania mebli, najtaniej załatwia.

****) Zakład** przewozowy Henryka Fruchtmana, ulica Senatorska 36. Telefonu № 679. 21900

Letnie mieszkania.

Ciechocinek. Lokale wygodne, po cenach przystępnych, dla kuracjuszów. Ulica Widok, dom Bedego. 22662

Dla panienek i pań letnie mieszkania na pensji w Skierniewicach. 18914

Do wynajęcia letnie mieszkanie, dwa pokoje i kuchnia, za umiarkowaną cenę, przy rzece, łąkach i lesie, gubernja Warszawska powiat Radzymiński, gmina Strachówka, wieś Ruda. Wiadomość u Piotra Pierzchalskiego, od stacji Tłuszcz wiorst czternaście. 23010

Do wynajęcia letnie mieszkanie, urocza willa w parku w Skierniewicach, nad rzeką, z wszelkiemi wygodami i komfortem. Wiadomość w sklepie T. Kozłowskiego: Wierzbowa 8. 23017

Letnie mieszkania w willach Ojcowa, od rs. 25 za pokój, na cały sezon, do wykwintnie umeblowanych obszernych lokali, z wszelkiemi wygodami, po bardzo nizkich cenach,—są do wynajęcia w każdym czasie. Komunikacja i tanie prowjanty zapewnione. Wiadomość na miejscu w administracji dóbr, st. kolei Olkusz, poczta Skała. 22625

Pod Skierniewicami 8 minut drogi od stacji drogi żel., w uroczej miejscowości wynajmę na lato; 2 duże pokoje z kuchnią, za bardzo nizką cenę. Wiadomość w Warszawie, Chmielna № 88—90, u szwajcara lub stróża domu. 22497

We dworze Dębe-Wielkie, są do wynajęcia dwa lub trzy pokoje i kuchnia, w ogrodzie, o wiorstę od stacji kolei Terespolskiej Dębe. Prowjanty i konie w miejscu. 22734

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci, mieszkanie wygodne, spokojnie, świeże powietrze wśród ogrodów, tanio, gdyż we własnym domu. Książęca 7, od Nowego-Świátu piąty dom. 22948

A. Zakład artystyczno-malarski J. Ustupskiego, Królewska 31. Przyjmuje do malowania wszelką galanterję, porcelanę, szkło.

A. Dla pań. Za pół ceny sumienna nauka kroju i szycia systemem Wortha w pracowni sukien. Królewska 31, m. 21. 22962

A. Warszawskie Biuro Ogłoszeń (Ungra) Wierzbowa 8, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism, po cenach redakcyjnych. Biuro otwarte od 9 zrana do 10 wieczorem. Telefonu 461. 20391

Czytelnia najtańsza 30 k. miesięcznie. Hotel Paryzki. 22030

Elektryczne dzwonki, telełefony, piorunochrony z gwarancją, najtaniej urządza S. Straus elektrotechnik, Nowy-Świat 45, obok Wodewilu. 1762r

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie także elegancko ubieram. Nowy-Świat 24. 22919

Klozetdesinfector—do oczyszczania powietrza w klozetach. Sztuka 60 kop. „Dezynfekcja,” Warszawa, Królewska 39, wprost giełdy. 22620

Malarka będąc uczennicą pierwszorzędnych profesorów w Berlinie, przyjmuje zamówienia na portrety, wykonywa takowe podług fotografji i z natury. Portrety kredkowe podług fotografji od 5 rub., podobieństwo pod gwarancją. Oferty adresować proszę: Dobrzyń nad Drwęcą—poste restante—dla Agi Gardzielewskiej. 1954r

Na pomniki—Fotografje na porcelanie wiecznie trwałe, sposobem ogniotrwałym artystycznie wykonywa z każdej dostarczonej fotografji—malarnia na porcelanie Ryszarda Fijałkowskiego w Warszawie, Bracka 20. 18041

Przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacje, jak: portmonetki, portecygary, portfele, teki, torebki damskie i podróżne, paski, tornistry i sakwojaże, oraz gotowe towary po cenie fabrycznej. K. Czerewski, ulica Elektoralna № 13. 22529

Po rs. 5 szlafroki kretonowe strojne; tamże przyjmują się suknie do roboty, podług najnowszych żurnali paryzkich, wykończenie pierwszorzędne. Bracka 20, m. 2. 20644

Przechowanie, konserwacja towarów, mebli, wszelkich ruchomości. Warunki nader przystępne. Druga Warszawska Sala Licytacyjna: Senatorska 28. 22101

Właściciel kwitu zastawowego № 59870 z lombardu Goldgewichta, ul. Żelazna 79, zechce się zgłosić do sklepu T. Popławskiego, Krakowskie-Przedmieście 24. 22572

Zawiadomienie. Fabryka kwiatów Marji Fitkał, z dniem 1 lipca przeniesioną została, z ulicy Świętojerskiej na Leszno № 88. 22754

25 rs. nagrody, kto odprowadzi psa, ceter gordon podpalany, z paskiem na szyi. Żelazna № 44, m. 5. 23006

108 Marszałkowska. Na letnie mieszkania: składane krzesła, stoły, taborety, hamaki.

108 Marszałkowska. Syfony (aparaty) do wyrobu samemu wody sodowej, wina musującego.

108 Marszałkowska. Lodownie pokojowe, maszynki do lodów, kuchenki benzynowe, naftowe, maszynki do kawy.

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne, od 2.75, wózki, welocypedy dziecinne, umywalnie, klozety, kłódki, zatrzaski.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki amerykanskie „Empire” № 3, 4, 5, rub. 9.25, 11, 13 poleca skład towarów żelaznych Gustawa Wisnowskiego. 20246

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Іюнія (6 Іюля) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).